Nr. 256 Piątek 7 Listopada 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wekowa Nr. 10. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało asystenta rachunkowego, Jana Wegemana, oficyałem rachunkowym; praktykanta rachunkowego, Tytusa Terleckiego, asystentem rachunkowym; nakoniec byłego słuchacza techniki, Wilhelma Hićkiewicza, praktykantem rachunkowym przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 listopada.

Po obu stronach Alp — pisze *Italie* — wszystkie serca przyłączają się do toastów wzniesionych na cześć cesarza Franciszka Józefa i króla Humberta z powodu otwarcia kolei żelaznej do Ponteby. Gorąco wypowiedziane życzenie utrzymania dobrych stosunków między dwoma rządami i dwoma państwami znajduje sympatyczny odgłos u wszystkich, którzy ocenić umieją korzyści ztąd wynikające. A liczba tak myślących dzięki Bogu jest nadto znaczna, aby pozbawionem znaczenia przedstawiało się stronnictwo warchołów, które wysila się na wzbudzenie nieufności i wywołanie sztucznych agitacyi, słusznie przez sumienie publiczne potępionych. Nie chcemy pewnie przeceniać znaczenia politycznego mów wygłoszonych z powodu wypadku wyłącznie ekonomicznego, ale mimo to mamy stanowcze przekonanie, że reprezentanci Austryi i Włoch byli szczerymi tłómaczami uczuć, któremi przejęte są rządy w Rzymie i w Wiedniu.

Tak pisze organ rzymski, który zawsze zostaje w harmonii z opinią kół rządowych i z tego powodu nazywany bywa inspirowanym. Niemal równocześnie korespondencye z Neapolu podające bliższe szczegóły o kongresie pokojowym doniosły o nowym bohaterskim czynie stronnictwa ruchu — o rozlepionych w nocy gęsto na murach Neapolu plakatach, które kończą się wezwaniem do wojny z Austryą o Tryest i południowy Tyrol. Gdyby pewnego poranku na murach Wiednia pojawiły się plakaty wzywające do walki o odzyskanie Lombardyi i Wenecyi, lub o zwrócenie papieżowi władzy świeckiej, cały półwysep apeniński byłby w najwyższym stopniu zaalarmowany i dyplomacya włoska niezawodnie poruszyłaby także tę sprawę, chociażby nawet nie ulegało wątpliwości, że cały wypadek jest dziełem żaków. Austrya jednak traktuje tę rzecz nadzwyczaj wyrozumiale i nie dała się unieść nawet w r. 1878, gdy hałasy aneksyjne zanadto były głośne, a rząd włoski nie wystąpił przeciw nim z wszelką energią. Wyrozumiałość Austryi jest najpierw wyrazem świadomości siły, która w danym razie z łatwością odparłaby wszelkie próby aneksyjne, a powtóre wyrazem zaufania do rządu włoskiego, który chociaż nie okazał wielkiej energii w poskromieniu stronnictwa aneksyjnego, mimo to nie zasługuje na posądzenie, żeby życzliwie tolerował demonstracye jako wstęp do groźniejszych kroków.

Artykuł *Italie* o otwarciu nowej komunikacyi kolejowej między Austryą a Włochami wystawia nowe świadectwo lojalnym zapatrywaniom i zasadom rządu włoskiego. Dziennik ten przed kilku dniami dał na to jeszcze lepszy dowód karcąc z uznania godną odwagą tych, którzy w ostatnich czasach uwzięli się przenosić z jednego grobu do drugiego zwłoki różnych ofiar rewolucyjnych wybuchów, święcić różne rocznice, i w ten sposób podsycać nieustannie gorączkę demonstracyjną. Upomnienie to było bardzo na czasie, bo demonstracyom nie było końca i miary. Całe północne Włochy są niejako jednem pobojowiskiem, więc jeżeliby wszystkim ofiarom walk i rozruchów miała być daną jednakowa satysfakcya pośmiertna, całe lata odbywałyby się pielgrzymki, sypałyby się mowy ogniste i *Italia irredenta* miałaby otwarte pole do szerzenia swoich agitacyj.

Rozsądne wystąpienie *Italie* w sprawie demonstracyj pogrzebowych i ów artykuł, z którego ustęp na wstępie przytoczyliśmy, są czemś więcej aniżeli zwykłym tylko objawem lojalnego usposobienia kół rządowych. Widzimy w tem wskazówkę, że poważne koła polityczne we Włoszech zaczynają uznawać niestosowność dotychczasowego lekceważenia przeciwnego obozu, który nieliczny ale zuchwały, narzuca się na każdym kroku Włochom i przypomina się całemu światu. Stronnictwo porządku i pokoju ograniczało się dotąd tylko do naprawiania złego, do zacierania wrażeń niekorzystnych, które demonstracye aneksyjne sprawiały nietylko bezpośrednio za Alpami, lecz w ogóle w Europie. Teraz zapewne stronnictwo to zacznie działać prewencyjnie, aby apatycznie usposobiona opinia publiczna nie znosiła dłużej narzucających się awanturników i wyleczyła ich radykalnie z błędnego przypuszczenia, jakoby jej apatya dotychczasowa była oznaką aprobaty dla demonstracyj aneksyjnych.

Sprawy krajowe.

(Komasacya gruntów).

II.

(§) Zebrane przez Namiestnictwo materyały w sprawie komasacyi gruntów obejmują 69 powiatów. W każdym powiecie są gminy, w których bardzo niestosowny rozkład posiadłości gruntowej utrudnia prowadzenie gospodarstwa, uniemożliwia nawet wszelką melioracyę i postęp w uprawianiu gruntów. Potrzeba zaradzenia złemu rozkładowi za pomocą komasacyi zachodzi niemal we wszystkich gminach powiatów: Brody, Bohorodczany, Bóbrka, Chrzanów, Cieszanów, Husiatyn, Gorlice, Jaworów, Kolbuszowa, Kałusz, Lisko, Łańcut, Myślenice, Nowy Targ, Przemyślany, Przemyśl, Pilzno, Rohatyn, Stanisławów, Sokal, Sambor, Tłumacz, Wadowice, Zaleszczyki i Żydaczów. W powiecie borszczowskim potrzeba ta zachodzi w 15 gminach. W 31 gminach powiatu bialskiego zbytnie rozrzucenie parcel utrudnia prowadzenie gospodarstwa. W 11 gminach tego powiatu stosunki arondacyi posiadłości gruntowych i ich rozkład tak są niekorzystne, że większa połowa gruntów dla niemożności należytego uprawiania wydaje zaledwie $1/3$ plonu, jakiego możnaby oczekiwać po zaradzeniu złemu za pomocą komasacyi. Taki stan rzeczy panuje w gminach: Babice, Bielany, Brzeszcze, Brzeżonka, Dwory, Harmęże, Malce, Manowice, Porąbka, Międzybrodzie tynieckie i Międzybrodzie kobiernickie. Nadto w 9 gminach powiatu bialskiego zachodzi potrzeba połączenia z czynnością komasacyjną wymiany polan włościańskich położonych wśród lasów dworskich za grunta dworskie przylegające do posiadłości włościan.

Niedogodności złego rozkładu gruntów występują rażąco na jaw w 26 gminach powiatu dąbrowskiego, w 80 gminach powiatu dobromilskiego, w 44 gminach powiatu dolińskiego, w 36 gminach powiatu gorlickiego, w 11 gminach powiatu horodeńskiego, w 43 gminach powiatu lwowskiego, gdzie wązki kształt parceli uniemożliwia staranną uprawę gruntu i zmusza właścicieli do zastosowania swojego gospodarstwa do trybu, jakiego trzymają się właściciele przyległych parcel. Taki sam stan rzeczy sprawdzono w

21

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

II.

Sposobię się na obywatela.

Pamiętam, było to w lutym i śnieg ogromny pokrywał ziemię, więc ani sposób jechać teraz i oglądać wystawione na sprzedaż majątki. Zresztą nie chciałem w tym względzie postępować lekkomyślnie, ale całą sprawę dokładnie rozważyć i do nowego zawodu stanąć kompletnie przygotowanym. Moja Brońcia, dla której przyjemności miejskie od tej chwili stały się nieznośnemi, uważała się tutaj jakby na popasie, a całą myślą i duszą mieszkała już na wsi. Po całych dniach i wieczorach nie mówiliśmy o czem innem, jak tylko o przyszłem urządzeniu się w naszym przyszłym majątku.

— Zobaczysz Tymciu, jak ja ci będę gospodarować. Sama wszystkiem się zajmę, sama będę wydawać ze spiżarni, sama dopilnuję i pójdę do obory, gdy będą krowy doić, pójdę do kurników i chlewów.... Ach, nie wyobrazisz sobie, jak ja to lubię te młode cielątka, takie wesołe, brykające, czyściuteńkie.... A te kurczaki żółte jak kanarki! Ja doskonale wiem, jak się obchodzić z niemi. Sieka się im drobniutko ugotowane jajo na desce, a one tak dziób, dziób, dziób... A jaką będziesz miał śmietankę do kawy? Ja sama będę gotować, nie bój się, umiem.... tak, drewnianą łyżeczką pianę się odgarnia, odgarnia, w jedną stronę, i pilnuje, żeby główienki nie przytykały do garnuszka, bo zaraz się przydymi.... Widzisz, jak ja to wiem.... a jakby kawę czuć było dymem, to byś się krzywił.... A co ci konfitur nasmażę! I na tem się znam doskonale; różę, maliny, poziomki, wisznie.... wszystko będziesz miał.... Kupuję sobie zaraz książkę gospodarską i napiszę do ciotki, żeby mi swoje notatki przysłała, bo trzeba ci wiedzieć, że ciotka sławną jest gospodynią na całą okolicę i ma różne przepisy na baby i mazurki jeszcze od swojej babki.

Szczebiotała moja Bronisia a ja słuchałem tego z rozkoszą, rozmyślając znowu, jak ja to sobie urządzę mieszkanie i ogródek kwiatowy, gdzie postawię bilard.... aaa, bo bez bilardu i ogrodu na wsi żyć niepodobna.

Matka i siostra żony, zamężna za lekarzem tutejszym, jednozgodnie pochwaliły ten zamiar obywatelski. Matka tylko upominała mię, abym narownych koni do powozu nie trzymał, bo raz u siostry o mało jej o kalectwo nie przyprowadziły. Doktorowa znowu jako osoba na pół znająca się na medycynie, zastrzegła sobie, żeby koniecznie była rzeka niedaleko dworu, bo ona pasyami lubi się kąpać po kilka razy na dzień, zaś jej mąż Janek przepada za rybołówstwem, i cieszy się jak dziecko, jeżeli maleńką płotkę wyciągnie.

— Już my do was w maju będziemy przyjeżdżać i posiedzimy do żniw....

— O nie, moja Klociu — odpowiada jej żona — ja was nie puszczę aż w listopadzie....

— Nie można Bronisiu, w żaden sposób tak długo nie można. Widzisz Jaś potrzebuje co rok jechać do morza, biedny, jemu tak krwi brakuje....

— Napróżno się wymawiasz — rzecze na to Bronisia — nie puszczę, jak Tymcia mojego kocham, nie puszczę przed zimą! Będziemy chodzić na spacery daleko, daleko do lasu, na poziomki, na orzechy, na grzyby.... Jak deszcz albo błoto, zagramy w bilard, Tymcio powiada, że mię nauczy, bo to ma być nie trudno. Będziemy piekli obwarzaneczki do kawy.... mam wyborny przepis, takie chrupiące bez drożdży, migdałami obsypane.... Będziemy grać na cztery ręce na fortepianie, pójdziemy do szkółki, oho, bo ja koniecznie założę szkółkę.... Patrz Klociu, jaki mój mąż jest galant.... kazał mi już zrobić śliczną apteczkę z szufladkami na lekarstwa.... Będę leczyć wieśniaków.... już i książkę doktorską mam i ważki i inne przyrządy; a jak twój mąż przyjedzie, będę się uczyć od niego.... Powiedz mu, że musi ze mną chodzić po chatach i to za darmo: spodziewam się, nie będzie żądać honoraryum od takich biedaków....

— Naturalnie — odpowiada Klocia—ale zato codzień każesz mu robić leguminę z jabłek. Nie uwierzysz, jak on lubi wszystkie potrawy z owoców....

— Ach mój Boże, jak zechce, to trzy razy na dzień może mieć szarlotkę.... Czyż na wsi trudno o owoce?.... Pierogi z wiszni ze śmietaną, to i mój Tymcio lubi; każemy dla nich przyrządzać to specyały i damy garnice śmietany — niech jedzą....

Co do mnie, i ja też na seryo zabrałem się do nauki gospodarstwa, najprzód kupiłem sobie buty z długiemi cholewami, pęcherzem wewnątrz wyłożone, aby nie przemakały, bo wiadomo przecież, że gospodarz wiejski nie może być bez takich butów. Potem kupiłem burkę z kapiszonem i barometr, a wreszcie poszedłem do księgarni zaopatrzyć się w książki, traktujące o rolnictwie. Wyboru tych dzieł dopełnił znajomy mi subjekt z księgarni, oświadczając, że najpraktyczniejszemi są te, które ich nakładem wychodzą.

Z gorączkową pilnością wziąłem się do wertowania tych przewodników nauki gospodarczej. Studyowałem sumiennie, robiłem notaty, a wieczór zdawałem egzamin przed Bronisią, która z niezwykłem zajęciem słuchała moich wykładów o sztucznych nawozach, o sianie prasowanem, o użyteczności sorga i tylu innych pomysłach postępowego gospodarstwa. Postanowiłem sobie albowiem iść najwyżej i wszystko to, co gdzieindziej nauka rolnictwa zdobyła — zaprowadzić u siebie.... Mając różne tabelki i obliczenia wysiewu, zbioru, kosztów robocizny i tym podobnych cyfr manipulacyi gospodarczej, opartych na doświadczeniu, robiłem kosztorysy, plany i wyrachowania: co morg ziemi dać może dochodu, a z tego wyrachowałem wysokość wartości majątku. Do dziś dnia jeszcze mam gdzieś w szafie kilka liber tych manuskryptów i chowam je na pamiątkę najszczęśliwszego w mojem życiu gospodarowania.

Nie radziłem się nikogo, raz że mało miałem znajomych obywateli ziemskich, a powtóre nie wiele liczyłem na ich naukę. W gazetach naszych czytywałem nieraz takie narzekania na brak wykształcenia fachowego u gospodarzy tutejszych, że pomyślałem sobie: na co się mam niepotrzebnie trudzić, kiedy oni mniej odemnie wiedzą. Święci garnków nie lepią, a człowiek ogólnie wykształcony, za jakiego się miałem, daleko więcej i prędzej nabędzie potrzebnych mu wiadomości z książki, niż z ust takiego hreczkosieja, gospodarującego tak samo jak jego świętej pamięci dziadek gospodarował. Najlepszy tego przykład miałem z kolegi mego

8 gminach powiatu kołomyjskiego, gdzie grunta ciągną się wązkiemi paskami o szerokości 3 sążni po obu stronach Prutu od jednego krańca wsi do drugiego w długości $^{3}/_{4}$ mili. W jednej gminie tego powiatu, w Werbiążu są parcele o $1^{1}/_{2}$ mili odległe od zabudowań gospodarskich. Grunta za Prutem nie są należycie uprawiane z powodu trudności w transporcie nawozu, co czasem nawet wprost jest niemożliwem. W gminach Turka, Kamionka i Żukow powiatu Kołomyjskiego są grunta porozrzucane w drobnych parcelach, często o milę odległych. W Balińcach, Buczaczkach i Trofanówce część posiadłości gruntowych podzielona jest gruntami mieszczan z Kułaczkowiec i znajduje się w odległości $1^{1}/_{2}$ mili od reszty gruntów i budynków gospodarskich.

W powiecie Krośnieńskim z pomiędzy wsi położonych w równinie najdotkliwiej czuć się daje rozdrobnienie i rozrzucenie parcel gruntowych w 10 gminach. W górzystej części powiatu jest 30 gmin, w których w skutek podziałów rozkawałkowano pierwotne grunta tak nieroztropnie, że powstały drobne parcele, do których nie ma innego przystępu jak tylko przez grunta sąsiadów. W powiecie limanowskim w 18 gminach podobne niedogodności powstały z tej samej przyczyny. W powiecie rawskim w 16 gminach parcele tak są rozkawałkowane i porozrzucane, że tylko bliżej budynków gospodarskich położoną część gruntów uprawiać można z należytą starannością. Nadto w każdym powiecie w wielu gminach niezbędnie potrzebną jest regulacya dróg polowych a w wielu gminach zajdzie potrzeba połączenia z komasacyą pertraktacyi o podział pastwisk i łąk, stanowiących wspólną własność prywatną.

Właściciele gruntów, którzy oświadczają się za komasacyą, przytaczają cały szereg z praktyki poznanych strat ekonomicznych, które pociąga za sobą niestosowny rozkład gruntów. Przytaczamy tutaj te spostrzenia. Zły rozkład gruntów pociąga za sobą najpierw marnowanie znacznych przestrzeni użytecznego pola na miedzę, ścieżki i drogi polowe. Zatem przez odpowiedni rozkład gruntów i stosowne uregulowanie dróg da się odzyskać wiele urodzajnego gruntu pod uprawę. Z złego rozkładu gruntu wynika dalej wielka strata czasu i marnowanie tak siły robotnika, jak i siły pociągowej, czego nie potrzeba bliżej uzasadniać, gdyż łatwo sobie wyobrazić, jak odbywa się robota na rozrzuconych i odległych od siebie parcelach. Zastój w gospodarce jest także skutkiem złego rozkładu gruntów. Żadna melioracya gruntu, nawet jego osuszenie przez sprowadzenie wilgoci za pomocą fosy nie da się uskutecznić, gdyż trzebaby prowadzić wodę w poprzek przez przylegające parcele gruntowe sąsiadów, na co ci nie zezwalają. Niepodobna także zmienić trybu gospodarstwa na lepszy, bo grunt otoczony zewsząd gruntami sąsiadów jest przystępny dopiero wtedy, gdy z ostatnich plon zebrany został. Troskliwy i postępowy gospodarz zniewolony jest stosunkami zastosować się zupełnie do trybu gospodarstwa sąsiadów, chociażby to wcale nie odpowiadało zasadom racyonalnej uprawy i warunkom dobrego zużytkowania gruntu. Kongfiuracya gruntów wąskich, ciągnących się smugami nieraz milę całą długiemi, wywołuje prócz powyższych niedogodności nadto jeszcze i tę, że poprzeczne zoranie jest niemożliwe, co wychodzi na niekorzyść gospodarstwa, zwłaszcza w położeniu górzystem na gruntach z doliny ku szczytom gór rozciągniętych z powodu spłukiwania nawozu. Strzeżenie granic posiadłości bardzo jest utrudnione na parcelach rozrzuconych a ztąd wynikają liczne spory i procesy prowizoryjne. Trudno także uniknąć szkody podczas spędzania i paszenia bydła, a wynikające ze szkód polnych straty dochodzą w takich gminach do znacznej wysokości już w ciągu jednego roku. Obowiązująca od dwóch lat ustawa polowa zaprowadziła straże polowe, które jednak mimo wszelkiej czujności nie mogą podołać zadaniu, jeżeli grunta są bardzo rozdrobnione. Często z powodu złego rozkładu posiadłości użyteczne i dobre grunta nie bywają dostatecznie w nawóz zaopatrzone i są albo źle, albo wcale nieuprawne. Niepodobna myśleć o dobrej uprawie, jeżeli grunt jest bardzo oddalony od zabudowań gospodarskich, lub jeżeli niema drogi polowej. Stosowniejszy rozkład posiadłości podniósłby kulturę na wielkiej przestrzeni bez przenoszenia budynków gospodarskich na inne miejsca.

Niechętni komasacyi gruntów gospodarze przytaczają na poparcie swoich zapatrywań następujące argumenta: Rozrzucenie posiadłości gruntowej w kilku lub kilkunastu parcelach po różnych stronach terytoryum wsi chroni właściciela od zupełnego zniszczenia wskutek klęsk elementarnych. Grad lub powódź zniszczy w takim razie tylko część plonu a tę asekuracyę naturalną włościanin ceni więcej niż oszczędzenie siły roboczej, której w inny sposób zazwyczaj zużytkować nie może. Jestto argument podyktowany przez egoizm, bo ogólny rozmiar klęski elementarnej w danym razie zawsze będzie jednakowy na pewnej przestrzeni tak przed komasacyą jak i po niej. Godniejszym uwzględnienia a raczej pobłażliwości powodem niechęci ku komasacyi jest przywiązanie do gruntów odziedziczonych po rodzicach. Włościanin nadaje takiem gruntom chociażby najgorzej rozłożonym *pretium affectionis*, z czem przy komasacyi oczywiście liczyć się nie można. Nieufność włościanina do wszelkiej reformy, jego bezwiedny konserwatyzm, który rozciąga się nietylko na dobre lecz i najgorsze rzeczy, odgrywa i tutaj ważną rolę. Włościanin nie wierzy, żeby w drodze komasacyi dał się zmienić rozkład gruntów tak, iżby wszyscy na tem zyskali, a nikt nie był na stratę narażony. Nieufność tę podnieca często w naszym kraju zdarzająca się różnorodność gleby w pojedynczych miejscowościach. W takich miejscowościach włościanin posiadający grunt odległy i niewygodnie dlań położony ale żyzny przenosi go nad większą przestrzeń mniej uprawionej ziemi, bo ocenia zamianę widokiem najbliższego żniwa a nie zastanawia się nad korzyściami, które mógłby w w przyszłości odnieść. Wreszcie obawiają się włościanie komasacyi dlatego, że jej przeprowadzenie będzie połączone z kosztami na komisye, pomiar i nowe odgraniczenie a nadto znaczniejszych wydatków wymagać będzie urządzenie gospodarstw po komasacyi i zastosowanie się do potrzeb nowo utworzonych posiadłości W wielu gminach wzgląd na koszta rzeczywiście zasługuje na uwagę z powodu ubóstwa gospodarzy. Tam fundusze publiczne musiałyby przyjść w pomoc zaliczkami zwrotnemi.

Przytoczyliśmy powyższe argumenta głównie dla scharakteryzowania zapatrywań gospodarzy włościańskich. Nie wytrzymują one oczywiście najlżejszej krytyki i przekonać mogą tylko nieoświeconych rolników. Wypada jednak zwrócić na nie uwagę, aby ci, którzy uznają ekonomiczną doniosłość komasacyi dla całego kraju a przytem mogą wpłynąć skutecznie na ludność włościańską, mieli wskazówkę, w jakim kierunku należy prostować błędne poglądy i krzewić zdrowe pojęcia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(„Kulturkampf" w Belgii.)

Podaliśmy za korespondentem brukselskim *Figara* wiadomość, że na konferencyi między belgijskim ministrem spraw zewnętrznych a nuncyuszem apostolskim przyszło do porozumienia co do ogłoszenia korespondencyi rządu belgijskiego z Stolicą Apostolską i co do stanowiska gabinetu wobec Izb na najbliższej sessyi w kwestyi szkolnej. Według tego źródła złagodzenie, jeśli nie zupełne ukończenie *kulturkampfu* belgijskiego miało być już tylko kwestyą czasu. Tymczasem brukselski korespondent *Germanii* przedstawia stan rzeczy w Belgii w zupełnie innem świetle. Partya liberalna przygotowuje „mały skandal", spodziewa się bowiem na podstawie ogłoszonej korespondencyi z Watykanem dowieść, że biskupi belgijscy pozwalają sobie być innego zdania aniżeli papież sam a względnie nuncyusz. „Że papież, pisze wspomniany korespondent, zapatruje się może nieco inaczej na tutejsze stosunki aniżeli prowadzący walkę biskupi, obeznani dokładnie z zaciekłością i taktyką przeciwnika, nie powinno nikogo dziwić; jeśliby więc dyplomatyczne sprawozdania zawierały zapatrywania, które mniej lub więcej oddalają się od ostatecznych postanowień biskupów belgijskich, byłoby to tak naturalnem, jak wolność działania, która przysługuje biskupom. Byłoby to dalej dowodem, że Stolica Apostolska nie mięsza się w polityczne stosunki narodów. Nowa ustawa szkolna była pod każdym względem grubym błędem taktycznym; niemałym również błędem ministerstwa liberalnego była nadzieja, że zdoła złamać opór episkopatu za pośrednictwem Stolicy Apostolskiej. Ministerstwo chciało widocznie skorzystać z precedensu. Wiadomo, że ustawa szkolna z r. 1842 napotkała przed wprowadzeniem jej w życie na energiczny i jednomyślny opór episkopatu belgijskiego. Episkopat ten tylko powoli i niechętnie ustąpił wtenczas wobec nalegań pośredniczącego nuncyusza papieskiego Fornarego, który zawierzył gwarancyom dawanym przez ówczesny rząd. Od owego czasu, a mianowicie od r. 1857 nie przestał liberalizm wyzyskiwać kościoła zawartym kompromisem bardzo ścieśnionego w swoich prawach, i rozmaitemi rozporządzeniami administracyjnemi ograniczał coraz bardziej dane gwarancye lub też faktycznie znosił je a wprowadzał do szkół publicznych religijny indyferentyzm. To też znany minister Nothomb podnosi wyraźnie w swoim *Essai sur la révolution belge*, że wygotowana przez niego ustawa roku 1842 „jest tak mało dziełem episkopatu belgijskiego, iż potrzebowała nawet rozkazu (*injonction*) papieża Grzegorza XVI, aby duchowieństwo nie odmówiło jej swojego współdziałania, bez którego nie mogła się obejść"; dalej mówi o biskupach, że „przez przyjęcie energicznego pośrednictwa nuncyusza Fornarego zasuspendowali wykonywanie swojego konstytucyjnego prawa"; że „byli przekonani, iż zrobili przez to wielką ofiarę". Przytaczam umyślnie słowa głośnej w tej właśnie sprawie powagi, ponieważ zaślepiony i mimowoli nieprzyjazny dla kościoła konstytucyonalizm usiłuje od czasu do czasu wmówić w zagranicę, że ustawa szkolna z 1842 była zbawienną dla katolickiej Belgii i że przeto należałoby sobie życzyć jej przywrócenia. Przytaczam autentyczne zdanie, wypowiedziane prywatnie przez pewnego biskupa belgijskiego, którego liberalni lubią uważać za umiarkowanego a który jakkolwiek zmartwiony tegoroczną ustawą szkolną, pocieszał się przynajmniej tem, że przez to ustawa kompromisowa z 1872 została zniesiona a kościół odzyskał znowu przynależną mu a nadto konstytucyjnie zagwarantowaną swobodę akcyi. Reprezentowana w obecnem ministerstwie partya masońska spodziewała się za pośrednictwem nuncyusza papieskiego zawrzeć kompromis, na mocy którego kościół zgodziłby się na nową ustawę jako na *fait accompli*. Dziwna rzecz, jak mało się przytem liczono z różnorodną naturą tych ustaw i z zmienioną sytuacyą. Ale umyślnie się mylono; wojna przeciw kościołowi była rzeczą postanowioną; chodziło tylko o to, aby przynajmniej z początku przez mistyfikacyę zjednać sobie jak najwięcej stronników; do tego miało nietylko służyć śmieszne „*rien n'est changé*", ale i sam papież miał być w tem pomocny. W najgorszym razie miała służyć za skuteczną broń groźba, że poselstwo przy Stolicy Apostolskiej zostanie zniesione. Co się tyczy owego *rien n'est changé*, to spodziewano się, że katolicy z obawy przed zbyt wielkiemi ofiarami pieniężnemi będą i nadal nawet pod nowym wyłącznym dozorem państwa korzystali z bezwyznaniowych szkół i seminaryów nauczycielskich, dopóki tylko zewnętrzny pozór „religijnej" postawy rządu będzie zachowany. Oczywiście żaden prawdziwy katolik nie mógł wpaść w taką łapkę. Groźba zaś zniesienia poselstwa belgijskiego przy Stolicy Apostolskiej może w katolickich kołach tylko śmiech wzbudzać. Czyż zniesienie to miałoby być karą lub odwetem? Przecież poselstwo to istnieje tylko w interesie państwa belgijskiego, tam bardziej, że tutejsi biskupi w zarządzie swoich dyecezyj są zupełnie niezależni od rządu. Oczekujmy więc spokojnie przyobiecanego ogłoszenia dyplomatycznej korespondencyi z Stolicą Apostolską. Będzie ona niewątpliwie świadectwem łagodności i cierpliwości, jak stanowczości i mądrości Stolicy Apostolskiej; dyskusya zaś nad nią odsłoni faryzeuszowstwo liberalizmu który odwołuje się na powagę papieską a równocześnie odpycha ją".

(Wiadomości z Turcyi).

Z Stambułu pisze 31 z. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: „Dwie rozmowy Layarda z Mahmudem Nedimem są teraz przedmiotem rozlicznych komentarzy. W pierwszej rozmowie, która miała miejsce w zeszłą niedzielę, poczynił Mahmud angielskiemu ambasadorowi pierwsze awanse; powiedział on między innemi: „Całkiem niesłusznie uważano mnie za wroga angielskiej polityki. Mówiąc szczerą prawdę, muszę wyznać, że zdaniem mojem interesa Anglii i Turcyi są ze sobą zgodne i że właśnie te interesa wymagają ścisłego porozumienia, zgody i ścisłego rozwoju między temi krajami. Więcej niż kiedykolwiek potrzebuje osłabione, wstrząśnięte i przez tylu nieprzyjaciół zagrożone państwo ottomańskie, potężnego i pewnego sprzymierzeńca. Powiadam: „pewnego", bo wszakże przyznasz mi pan, że polityka rządu angielskiego wobec Turcyi była nieraz niezdecydowaną i niepewną, że nawet nieraz wyglądała na nieprzyjazną i to jest powodem, dla którego nie mogliśmy mieć do niej zaufania. Gdyby tak dalej być miało, musielibyśmy gdzieindziej szukać oparcia. Skoro jednak Ekscelencya dajesz nam zapewnienie, że możemy liczyć na Anglię, to mogę zaręczyć, że Anglia nie będzie miała wierniejszego przyjaciela nad państwo tureckie."

Layard oświadczył ze swej strony, że poparcie i ochrona Turcyi ze strony Anglii, są zawisłe od pewnych warunków. Porta musi w całości i sumiennie wykonać traktat berliński, musi na seryo wstąpić na drogę reform i w polityce swej unikać tro-

---

Ignasia, który przecież urodził się i wychował na wsi, a nie wiedział, ile się funtów siana daje na dzień dorosłemu koniowi.

— No — powiada — tyle, co zje....

Uśmiałem się też nieraz z jego teoryi, zasadzającej się na tem, aby mieć dobrego i doświadczonego ekonoma, to wszystko pójdzie dobrze.... Biedactwo to tyle wiedziało o postępowem gospodarstwie, co ja o chińszczyźnie i dlatego widziałem nieraz, że ogromnie się żenował, kiedy ja zacząłem mu rozpowiadać o płodozmianie, o konserwowaniu nawozów, o racyonalnym chowie bydła na stajni i tym podobnych szczegółach z książek niemieckich zaczerpniętych.

Nikt nie uwierzy, ile mię to niecierpliwiło, gdy przyszedł kwiecień, a tu jeszcze śnieg leżał na ziemi i niepodobna było jechać na obejrzenie majątku. Parę razy na dzień zaglądałem do barometru, czy w górę nie idzie, potrząsałem nawet nim, czy merkuryusz nie będzie miał kulki wypukłej, co ma oznaczać, że wkrótce zacznie się podnosić — obserwowałem obłoki, zachowanie się ptactwa domowego podług przepowiedni gospodarskich — nic to nie pomagało — deszcz i śnieg padały na przemiany, a często pojawiał się przymrozek, ścinający wodę w rynsztokach.

Bióro już wcale mię nie obchodziło, wiedział o tem naczelnik, że biorę dymissyę, więc chodziłem dla zwyczaju i pogawędki, ot aby czas zepchnąć.... Nareszcie zdecydowałem się pójść do tak zwanego bióra informacyjnego, aby objawić mój zamiar kupna majątku i żądać pośrednictwa. Pamiętam dobrze ten kantor mieszczący się na dole w jakiejś zadymionej i ciemnej z zakratowanemi oknami kordegardzie. Wchodząc, zdziwiło mię mocno ubóstwo tej instytucyi, której anonse z dwuwierszowym tytułem o rozległych w kraju i zagranicą stosunkach czytywałem tak często w pismach publicznych.

Między oknami tego lochu stało zabryzgane atramentem biórko pana dyrektora, bardzo skromne ale założone stosem papierów i listów. Na prawo był stół jeszcze biedniejszej powierzchowności, ceratą nakryty, nad nim mapa na wałku, naprzeciw kanapa i wszystkiego dwa krzesła. W kącie odedrzwi dzbanek duży z wodą, a na ścianie na gwoździkach zawieszone różne pożółkłe papiery przyłożone tekturowemi tabliczkami z napisem: „Dobra do sprzedania. Miejsca dla oficyalistów. Miejsca dla guwernerów, dla guwernantek, Inna służba poślednia" itp...

Przy stole z ceratą siedziało jakieś nieogolone i nieumyte indywiduum w cienkim tużureczku z łokciami i pachami wytartemi. Jegomość ten notował coś na karteczce, a przed nim stała zdaje się kucharka, czy mamka, okryta kraciastą chustką na głowie, i podparłszy sobie jedną ręką brodę, dyktowała zdaje się że list do kochanka, bo słyszałem ostatnie słowa „a pozdrówcie tam Szymona i Szymonowę i Walentego Straszaka, i Józefa Kociubę i jego żonę Maryannę, która nie wiem, czy żyje, czy nie żyje... I Aleksego z pod przełazu..."

Pan pisarz, zobaczywszy mię zbliżającego się do stołu, zerwał się z krzesła, i tem krzesłem zasłonił swoje nogi, które z powodu desperacyjnego stanu jego obuwia rzeczywiście potrzebowały tego zasłonięcia.

— Pan dobrodziej co sobie życzy?

— Chciałem się zobaczyć z panem Napoleonem Korabicz Zagrodzińskim. Wszak to jego bióro?

— Tak jest panie dobrodzieju, wyszedł do pana hrabiego L. sprowadzamy mu ludzi do roboty na całe lato, ale za minutkę wróci... Tymczasem mogę i ja panu dobrodziejowi załatwić, może o miejsce guwernera?...

Przyznaję, że obrażony byłem taką mową pisarza, bo jakkolwiek nie mam jeszcze tak poważnej miny obywatelskiej, jednak wyglądam na coś lepszego.

— Dziękuję panu, ja poczekam na pana Zagrodzińskiego... — i usiadłem na owej kanapie.

— Niech pan jeszcze mu napisze tak — dyktuje dalej owa kobieta: — że ja mu się kłaniam sto razy i piszę, coby nie zapomniał o mnie. A te dwa zagony wedle chałupy, co matka sieje, to niech sieje, póki ja nie wrócę. A jak wrócę, to zasiejemy na spółek z bratem Jędrzejem, jeżeli tam pan Bóg inaczej z nami nie postanowi i nie pobierzemy się zaraz, bo teraz mężczyźni są ladajacy i może się Jakóbowi odniechce tej żeniaczki...

— Cóż więcej? — pyta znów pisarz...

— Już chyba nic, tylko żeby tam wszystkim we wsi dał pan Jezus zdrowie i Matka Najświętsza... A jak tam kartofle urodziły, niech pan napisze, bo u nas tu w mieście kwarta jest po trzy, a wszyscy powiadają, że do siewu będą po cztery...

Skończono list owej kobiecie, lecz gdy przyszło napisać adres, zaczęła się trochę żenować i na mnie oglądać a potem coś mu pocichu powiedziała.

— Ale poczta gdzie? — mówi pisarz — ostatnia poczta?

— Nie trza tego, oni ta znajdą Jakóba, co służył przy wojsku, niech mi pan tak napisze, a jak by go nie było, bo jeździ z żydami do Borzęcina, to niech odbierze Onufry Maciejak, jego brat...

(Ciąg dalszy nastąpi).

skliwie każdego aktu, każdego kroku, któryby sprzeciwiał się interesom angielskim. Mahmud odpowiedział, że na takiej podstawie może łatwo przyjść do porozumienia, bo program taki jest jego programem i że na radzie ministrów przemawiał zawsze w tym samym duchu.

O drugiej pogadance odbytej we środę w mieszkaniu Mahmuda w Bebeku, głoszą, że przedmiotem jej były szczegóły reform, które mają być zaprowadzone w Małej Azyi. Mahmud Nedim przyznał, że reformy muszą tam koniecznie być zaprowadzone. Rozmawiając z szefami poselstw zagranicznych, głównie zaś z austryacko-węgierskim ambasadorem, podniósł Mahmud, że zbawienie Turcyi upatruje tylko w natychmiastowem, energicznem wykonaniu reform na polu administracyi sądownictwa i finansów. Mahmud złożył już dowody swojej zręczności i oględności, doradzając sułtanowi, ażeby Midhata baszę zostawił na posadzie gubernatora Syryi. Być może, że uda mu się z byłego wroga zrobić sobie najlepszego przyjaciela.

Francuski ambasador Fournier jest jeszcze ciągle bardzo niezadowolony z członków nowego gabinetu tureckiego a niezadowoleniu temu dał niedawno wyraz w sposób bardzo uprzejmy, ale oryginalny i dosadny. Jeden z kolegów jego zapytał go, co też myśli o nowem ministerstwie przyczem nadmienił, że zdaje mu się, jako'by było całkiem podobne do poprzedniego ministerstwa „jak jedno jajo do drugiego". „Tak jest — odpowiedział Fournier — i zdaje mi się, iż mogę powiedzieć, że jest podobne jak jedno zepsute jajo do drugiego".

Kwestye finansowe stoją na pierwszym planie wszystkich narad nowego gabinetu. Kombinacye finansowe projektowane przez Zuhdi baszę zostały stanowczo zarzucone. Ażeby bodaj trochę podnieść kredyt Turcyi, wypracował nowy gabinet i ogłosił w dziennikach bardzo obszerny projekt, który dawnym wierzycielom Turcyi ma otworzyć widoki odebrania kapitału pożyczonego a u zagranicznych kapitalistów ma wzbudzić zaufanie. Według tego planu ma rząd turecki użyć 2 milionów funtów na opłacenie odsetek od skonsolidowanego długu, a suma ta ma być uzyskaną: z nadwyżki dochodów z Wschodniej Rumelii w kwocie 240.000 funt., z dochodów z Cypru w kwocie 100.000 funt., z monopolu tytoniowego 900.000 funt., z podatku stemplowego w kwocie 400 000 funt. i z zaprowadzić się mającego podatku patentowego w kwocie 500 000 funt. Możnaby zarzucić, że większa część preliminowanych dochodów jest więcej niż problematyczną i że dwie największe pozycye mają być uzyskane z podatków jeszcze niezaprowadzonych. Jednem słowem, piękny projekt ulatnia się przy bliższem rozpatrywaniu się i trzeba będzie poważniejszej kombinacyi, ażeby osiągnąć cel wskazany niniejszym planem. Fachowi finansiści utrzymują, że wszystkie dochody są zanadto wysoko preliminowane i że w ogóle dochody państwowe, preliminowane na 15 milionów, mają przynieść w rzeczywistości co najwięcej 9 milonów.

W pałacu zaczyna się dawać we znaki brak pieniędzy. Od 8 dni zastanowili dostawcy dworu cesarskiego wszelkie dostawy, żądając zapłaty należytości i gwarancyi na przyszłość.

Z rozmaitych stron pojawiają się kategoryczne twierdzenia, że pod względem finansowym Turcya ma być wziętą pod kuratelę i że gabinety w Londynie i Paryżu zastanawiać się mają nad wspólnemi krokami w tym celu.

KRONIKA

— **Pociąg pospieszny** z Krakowa spóźnił się dziś o 30 minut.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krejczówce, w powiecie przemyskim, inspektor i naczelnik konserwacyi I kolei węgiersko galicyjskiej, Jan Leon Kostka, przeżywszy lat 41; w Augsburgu redaktor *Neue Augsb. Ztg.* Filip Pfeuffer w 53 roku życia; w Paryżu były deputowany za cesarstwa, hr. Le Hon; tamże senator francuski Valentin, były prefekt Strassbourga podczas oblężenia tego miasta przez Niemców, Valentin, licząc lat 57: w Palermie senator włoski, prezydent palermitańskiego trybunału kasacyjnego, Pietro Castiglia; w Rio de Janeiro brazylijski marszałek i minister wojny, markiz d' Herval, w 71 roku życia.

— **Polacy w Paryżu** obchodzili w tych dniach odsłonięcie pomnika, wzniesionego na podwórzu szkoły polskiej w Batignolles, a poświęconego przez młodzież polską, we Francyi urodzoną, jej dobrodziejom. Pomnik jest dłuta Cypryana Godebskiego i przedstawia popiersie wieloletniego dyrektora szkoły batiniolskiej, dr. Gałęzowskiego, unoszone przez dwóch młodzieńców. Na piedestalu wyryte są nazwiska wielu dobrodziejów zakładu, a pomiędzy nimi Mickiewicza, ks. Czartoryskiego, hr. Zamojskiego, Lafayetta i t. d. Obchód odbył się w obecności licznych gości francuskich.

— **Budowa tunelu** przez górę św. Gotarda szybko zbliża się do końca. W dniu 31 października rano robotnicy, prowadzący wiercenia od strony północnej pod Göschenen, dotarli do samego środka góry w odległości 7.460 metrów od ujścia tunelu.

— **Starożytny ratusz** w miejscowości Traben nad Mozelą, zaliczany do najciekawszych zabytków budownictwa średniowiecznego, lubo z drzewa cały wzniesiony, zgorzał w nocy na 2 b. m. do szczętu, wraz z 60 domami mieszkalnemi.

— **Na szubienicy** stracony został we wtorek w Peszcie morderca adwokata Martonfalvyego, służący tegoż, 22 letni Jan Madarasz, który tę straszną zbrodnię popełnił z pospolitej chciwości grosza.

— **Zbrodniczy zamach.** Na kolei Gracko-carycyńskiej w Rossyi dnia 25 października niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy położyli na szynach przed nadejściem pociągu dziewięć podkładów dębowych. Na szczęście pociąg wstrzymano jeszcze przed tą fatalną zaporą.

— **Sprzeniewierzenie.** W petersburskim sierockim sądzie, jak donoszą *Nowosti*, było kapitałów sierot około 4,500.000 rubli. Kasyerem tego sądu był kupiec Rubcow, człowiek, jak się zdawało, bardzo zamożny. Naraz Rubcow znika z Petersburga a w kasie sądu sierockiego okazuje się niedobór w sumie 50.000 rubli!

— **Syn bohaterskiego króla** Abissynii, Teodora, który w wojnie z Anglikami, broniąc swej stolicy, zagrzebał się pod jej gruzami, książę Alamayou, ciężko zachorował w Leeds, dokąd przybył z Afryki, w celu uczęszczania na wykłady w kollegium *Jorkshire*.

— **Fałszywe banknoty** rossyjskie, 25 rublowe, puszczał w obieg w Austryi kupiec, Markus Fessl z Sanoka, którego wraz z synem jego Filipem aresztowano w tych dniach w Wiedniu. Są poszlaki, że Fessl był agentem wielkiej bandy fałszerzy banknotów rossyjskich, która ma siedzibę w Londynie. Znaleziono przy nim 8 falsyfikatów po 25 rubli!

— **W hippodromie** paryskim miały się odbyć walki byków na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców Murcyi. Rząd francuski jednak postanowił nie pozwolić na odbycie tego widowiska.

— **Nowy okręt** przewozowy austro-węgierskiego Lloyda *Aglaia*, spuszczono w tych dniach na morze z warsztatów okrętowych w Tryeście. Jest to dwudziesty piąty parowiec tego wielkiego towarzystwa żeglugi. *Aglaia* zbudowana została pod kierownictwem dyrektora arsenału morskiego w Tryeście, p. Petke. Okręt ten ma 87 stóp długości, 41 szerokości i zagłębia się na półsiodma metra pod poziom wody, Objemność jego wynosi 4.000 beczek, a machina odpowiada sile 900 koni.

— **Dżuma.** Jak donosi dziennik petersburski *Nowosti*, odbyło się w stolicy Rossyi dnia 23 października zgromadzenie tamtejszych lekarzy, któremu dr. W. J. Afanazjew zakomunikował sensacyjną wiadomość, iż w ostatnich czasach, a mianowicie w miesiącu październiku obserwował w Petersburgu nieulegające wątpliwości wypadki choroby *limphoma maligna*, która jest lekkim odcieniem dżumy. Zgromadzenie uchwaliło przedłożyć rządowi rossyjskiemu sprawozdanie w tym przedmiocie z prośbą, ażeby bezzwłocznie zarządził stosowne środki sanitarne.

— **Bitwę morską** na wodach Spokojnego oceanu, w której zniszczony został wielki pancernik peruwiański *Huascar*, opisują ostatnie korespondencye dzienników angielskich z południowej Ameryki w następujący sposób: Przez sześć godzin opierał się *Huascar* całej nieledwie flocie chileńskiej i nie zdjął swej flagi admiralskiej do ostatka. Zburzony też został bombami do szczętu. Admirał Grau i wszyscy oficerowie pancernika polegli; zaledwie 70 ludzi z jego załogi zdołali Chileńczycy ocalić z tego pogromu, zaliczając do powyższej liczby także rannych. Oprócz *Huascara* inny jeszcze pancernik peruwiański doznał tak ciężkiego szwanku, iż był bliski zatonięcia. Wiadomość o tej dotkliwej klęsce sprawiła w Peruwii oczywiście wielkie wrażenie, jednakże w wyższym jeszcze stopniu niż dotychczas podnieciła animusz wojenny Peruwiańczyków. Żądza odwetu owładnęła wszystkie umysły. W pierwszy dzień po nadejściu do Limy wiadomości o katastrofie, jakiej uległ *Huascar*, złożono w tem mieście 2 miliony mark w datkach dobrowolnych na cele wojenne. O zawarciu pokoju więc lub zawieszeniu broni pomiędzy wojującemi republikami teraz mniej może być mowy niż kiedykolwiek.

(*r*) **Możliwe skutki** oszczędności. W roku 1780 Paryż liczył zaledwie 600.000 mieszkańców (dziś ma ich blisko pięć razy tyle). Znakomity matematyk, bawiący wówczas w Paryżu, w wolnych chwilach obrachował, że gdyby mieszkańcy tej stolicy kładli się spać wcześniej i wstawali mniej poźno, tylko o pół godziny, czyli gdyby więcej korzystali ze światła słonecznego, które nic nie kosztuje, a mniej wypalali oleju, łoju i wosku (stearyny, parafiny, nafty i gazu jeszcze wówczas nie używano do oświetlenia), toby mogli oszczędzić rocznie 97 milionów tureńskich liwrów (na dzisiejszą monetę przeszło 300 milionów franków.) Był on przekonany, że jak tylko ogłosi to swoje odkrycie, to wszyscy rozsądni ludzie pójdą za jego radą, żeby zaś i opornych sprowadzić koniecznie na dobrą drogę, proponował podatek luidora rocznie od każdego okna zamykanego nieprzezroczystemi okiennicami, ograniczenie do jednego funta świec na tydzień dla każdej rodziny i zakaz cyrkulacyi powozów na ulicach po zachodzie słońca, z jedynym wyjątkiem dla doktorów. Nakoniec żądał, aby o wschodzie słońca budzono spiochów, bijąc we wszystkie dzwony miasta i strzelając z dział. Któżby uwierzył, że te bez wątpienia ekonomiczne, ale prawdziwie drakońskie przepisy proponował na seryo: Benjamin Franklin!

(*r*) **Sto lat.** Rzadka w swoim rodzaju uroczystość odbyła się niedawno w Paryżu. Liczni przyjaciele i znajomi otrzymali drogą miejskiej poczty następujące drukowane zawiadomienie: „P. H. P. 21 października 1779—1879. Panowie E. Pelpel i Hartman mają zaszczyt zawiadomić pana, że p. Franciszek Pelpel, ojciec pana E. Pelpel, kawaler legii honorowej, fundator naszego zakładu przemysłowego w r. 1811, urodzony w Caen 21 października 1779 r. w dniu dzisiejszym skończył w domu swojej rodziny, w pożądanym stanie zdrowia 100 lat swego wieku, przy ulicy du Renard nr. 15. Dystylarnia Pelpel i Hartmann." Pokazuje się, że można mieć przez sześćdziesiąt ośm lat ciągle całodziennie do czynienia z wszelkiego rodzaju spirytualiami, bez szkody dla zdrowia, byle nie przebierać miary w użyciu.

(*r*) **26 godzin na welocypedzie.** Zeszłego miesiąca rozpoczęły się dnia 19 o godzinie 8 minut 40 wieczorem w *Agricultural-Hall* w Londynie wyścigi welocypedowe, które skończyły się nazajutrz o godzinie w pół do jedenastej wieczorem. Zwycięstwo odniósł reprezentant welocypedystów francuskich, p. Terront, zostawiając daleko za sobą sześciu innych współzawodników, bez wyjątku Anglików. Francuz w ciągu 26 godzin przebiegł 146 *lieues;* najdzielniej po nim spisał się p. Cann dobiegłszy do 121 *lieux*, najsłabiej Rawson, bo ujechał zaledwie 43. Temu ostatniemu możnaby powiedzieć: pierwej niżeli biegać, naucz się chodzić; bo rzeczywiście dobry biegun pieszy mógłby prawie zrobić tę samą drogę w tym czasie.

(*r*) **Dziwny weksel.** Pewien krawiec amerykański nazwiskiem Sweapt, niezbyt szczęśliwy w małżeńskim stanie, przyrzekł młodej pannie Maryi Birman, że się z nią ożeni we dwa dni po śmierci swojej żony i na rękojmię wręczył jej weksel następującej treści: „Niżej podpisany, zobowiązuje się we dwa dni po śmierci swojej żony poślubić Miss Birman lub na jej rozkaz jakąkolwiek inną pannę, która mi ten weksel do zrealizowania przedstawi, wydany na pokrycie sumy 50 dolarów, które odebrałem w gotowiźnie." Panna Birman umarła pierwej niż pani Sweapt i nasz krawiec sądził, że już nigdy nie usłyszy o swojem weselu, ale po śmierci pani Sweapt, która we dwa lata później nastąpiła, przedstawiła się stara kuzynka panny Birman u nieszczęśliwego wdowca. Znalazła ona ów weksel w pozostałościach zmarłej kuzynki, po której wzięła spadek i przyszła upomnieć się wprost o wypłatę. Trzeba było, jak się mówi po kupiecku, honorować swój podpis. Sweapt uczynił zadość piśmiennemu zobowiązaniu i co najdziwniejsze, nowi małżonkowie żyją z sobą bardzo szczęśliwie i błogosławią skutki prawa wekslowego.

— **Niezwykły człowiek** zakończył przed kilkoma dniami życie w szpitalu więźniów w Pradze czeskiej. Szymon Bajbok, tak się nazywał zmarły, rodem z gubernii warszawskiej, należał do najosławieńszych *garotterów*, czyli opryszków w Ameryce, gdzie znaczną część życia przepędził. Specyalnością Bajboka było napadać z towarzyszami swymi podróżnych kolejowych, u których spodziewał się znaleźć łup obfity. Ofiary te, upatrzone na różnych liniach kolejowych, banda Bajboka zwykle pozbawiała życia za pomocą uduszenia postronkiem. Łotry po spełnieniu zbrodni zeskakiwali z pociągu w miejscach, gdzie maszynista zwolnić musiał bieg maszyny i uciekali z łupem, a następnie, przebrawszy się tylko, jechali dalej z najbliższym pociągiem, znowu mordując i rabując. Nareszcie, gdy władze amerykańskie wpadły na trop zbrodniarzy, Bajbok, nie czując się bezpiecznym w „nowym świecie", powrócił do starego i prowadząc tu dalej swe rzemiosło w różnych krajach, dostał się do Czech, gdzie nakoniec doścignęła go ręka sprawiedliwości. Przez sąd w Chebie skazany został na ośmioletnie ciężkie więzienie, ponieważ w popełnionym wypadku morderstwa nie zdołano mu dostatecznie dowieść tej zbrodni. Po odbyciu tej kary miał być wydany rządowi Unii amerykańskiej, gdzie oczywiście byłby nie uszedł szubienicy, tymczasem już po pięciu latach więzienia zakończył życie po dłuższych cierpieniach na puchlinę wodną. Okropny ten człowiek pozostawił 16.000 zł. w gotówce, a przed śmiercią zawołał notaryusza i w obecności świadków sporządził testament. Nie pomyślał nawet w ostatniej chwili życia o naprawieniu krzywdy, jaką wyrządził ofiarom, ale postanowił zrabowanym majątkiem w ten sposób, iż siostrzeńca swojego, Chaima Wolfa w Płocku, ustanowił generalnym spadkobiercą swoim, podczas gdy własnego syna, żyjącego w Massachusetts wydziedziczył; dalej zapisał 800 zł. zarządcy zakładu kary w Pradze, po 400 zł. lekarzom, dr. Slawikowi i dr. Plumertowi, po 400 zł. dwom adjunktom więziennym, znaczniejsze kwoty dozorcom i inspektorowi więzienia, a 200 zł. na upiększenie katolickiej kaplicy więziennej (Bajbok był izraelitą). Zegarek złoty z łańcuszkiem darował zarządcy więzienia.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 6 listopada.)

(*L*) Pod przewodnictwem p. Jasińskiego załatwiła Rada wczoraj następujące sprawy: P. Hugonowi Labitzkymu, nauczycielowi szkoły ewangelickiej we Lwowie, (którego pierwszą prośbę Rada odrzuciła była na poprzedniem posiedzeniu z tego powodu, że była wystosowaną w języku niemieckim), udzieliła rada wczoraj przyrzeczenia przyjęcia do gminy, za opłatą taksy 10 zł., p. Labitzky bowiem wniósł ponownie prośbę w języku polskim, zapewniając iż nie wiedział, że językiem urzędowym jest język polski. Rada udzieliła dalej przyjęcia do gminy pani Anieli Grzywińskiej, wdowie po rejencie, i jej córce p. Tekli Grzywińskiej, nauczycielce przy seminarym nauczycielskiem, za opłatą taksy 10 zł.

Na wniosek Rady szkolnej okręgowej przyjęła Rada do zatwierdzającej wiadomości dodatkowe postanowienia organizacyjne dla szkoły imienia Czackiego, w której, jak wiadomo, są obserwowane prócz świąt katolickich, także wszystkie żydowskie. W soboty będzie w szkole tej wykładana nauka religii dla katolików, w niedziele zaś będą izraelici uczyli się języka hebrajskiego.

Krajowa Rada szkolna zakazała nauczycielom szkół ludowych wnosić prośby o zaliczki na płacę. Zakaz ten powstał głównie z rozmaitych trudności rachunkowych które nie zachodzą jednak we Lwowie, gdzie nauczyciele pobierają płacę z kasy miejskiej. W skutek tego wniosło Towarzystwo pedagogiczne za pośrednictwem Rady szkolnej okręgowej prośbę do krajowej Rady szkolnej o wyjęcie nauczycieli lwowskich z pod tego zakazu. Krajowa Rada szkolna zapytała w tej mierze prezydenta miasta o opinię. Magistrat przychyla się do prośby Towarzystwa pedagogicznego, z zastrzeżeniem, ażeby wszelkie prośby o zaliczki były załatwione przez okręgową Radę szkolną w porozumieniu z prezydentem miasta. W tym też duchu zostanie wystosowaną odpowiedź do krajowej Rady szkolnej.

Radny p. Żaak postawił już dawniej wniosek obniżenia taksy za nadanie prawa obywatelstwa miejskiego, wynoszącej obecnie 100 złr. Do r. 1871 opłacano tytułem taks za nadanie prawa obywatelstwa miejskiego 52 złr. 50 ct., od tego zaś roku podwyższono je na 100 złr. Magistrat, któremu został przekazany wniosek p. Żaaka, sprawdził, że do r. 1871 ogólny dochód z taks za nadanie prawa obywatelstwa miejskiego, wynosił rocznie 3915 złr. a po r. 1871, gdy podwyższono należytość, tylko 3600 złr. Zmniejszyła się widocznie liczba petentów. Magistrat wnosi tedy, ażeby na fundusz gminny pobierać tytułem taks tylko 20 złr., na fundusz zaś św. Łazarza i rzemieślniczy Franciszka Józefa, stopniowo rozmaite kwoty w miarę lat, w ciągu których petent wykonuje profesyę jaką lub przemysł. Sekcya V. odrzuca wniosek magistratu i proponuje przejść do porządku dziennego nad całą sprawą, sekcya zaś II. proponuje zniżyć taksy w ogóle na 60 złr., a od osób wykonujących we Lwowie profesyę lub przemysł przez 10 lat, pobierać tytułem taksy tylko kwotę 30 złr. Rada przyjęła wniosek sekcyi II.

Zjawisko astronomiczne.

(*K.*) Minionej niedzieli, około południa, widzialna była pomimo blasku słonecznego gwiazda w południowej stronie nieba, które to zjawisko w okolicach, gdzie niebo było wypogodzone, słusznie zwróciło na siebie powszechną uwagę. Gwiazdą ową nie był jakiś „przybłęda" niebieski, jak komety, ani nowa jakaś gwiazda stała, ale znany planeta Wenera czyli gwiazda, którą nazywamy o świcie poranną, a o zmroku wieczorną. Jakkolwiek być bardzo może, iż nawet „najstarsi ludzie" nie przypomną sobie, ażeby widzieli kiedy tę gwiazdę świecącą obok słońca we dnie, nie ulega przecież najmniejszej wątpliwości, że zjawisko to zdarza się nie tak rzadko, lubo co prawda, z powodu zachmurzonego właśnie w dni takie nieba nie zawsze i nie wszędzie może być widzialnem. Bądź co bądź faktem jest, stwierdzonym nau-

kowo, że co ośm lat przebywa rzeczony planeta fazę największego swego blasku i wtedy w jasny dzień widzieć go można gołem okiem na niebie tuż przy tarczy słonecznej.

Już za czasów rzymskiego cesarza Augusta było rzeczą uczonym wiadomą, że Wenera jest niekiedy widzialną za dnia, a Wirgiliusz, później zaś i Pliniusz wyraźnie o tem zjawisku wspominają. W maju r. 1606 widziano ją we dnie w całej Francyi, a przesąd ludu uczynił ze zjawiska tego, powtarzającego się z najściślejszą regularnością, przepowiednię gwałtownej śmierci Henryka IV. Dnia 5 lutego 1630 r. wśród pogodnego dnia widziano znowu tę gwiazdę, gdy dniem przedtem w tych samych okolicach płonęła krwawo zorza północna. Uczony ówczesny, profesor Schickard, ogłosił był obszerną rozprawę o tem ostatniem zjawisku, które uważał za cudowny jakiś znak niebieski. W dniu 1 listopada 1700 w samo południe widziano Wenerę w Madrycie, jaśniejącą niezwykłym blaskiem, a ponieważ w ten sam dzień o godzinie 3 po południu umarł król Karol II., nie mogło się więc oczywiście obyć bez tego, żeby ludność nie połączyła z tem zjawiskiem zgonu królewskiego. Utrzymywano mianowicie, że gwiazda owa w dzień widziana dobrze wróży o zbawieniu wiecznem zmarłego króla. Dnia 21 lipca 1716 r. widziano Wenerę w jasny dzień w Londynie. Tłum ciemny uważał to zjawisko za cud i bardzo złe *omen*. Sławny uczony podróżnik Bruce znajdował się właśnie wtedy w Abissynii i opowiada, że ludy tamtejsze takie samo odniosły wrażenie z widzialności gwiazdy w dzień i takie same stawiały z tego powodu horoskopy, jak plebs angielski. Nareszcie przy sposobności podobnego zjawiska w roku 1750 ludność paryska podniosła istny bunt, który zaledwie siłą zbrojną został stłumiony. Przeciwnie, kiedy Wenera zajaśniała nad Paryżem w południe dnia powrotu Napoleona I. z pierwszej wojny włoskiej, ta sama ludność zachwycała się myślą, iż widzialny we dnie planeta jest „gwiazdą zwycięzcy z pól italskich.“

Ażeby mniej nawet z ciałami niebieskiemi obeznani czytelnicy zrozumieli piękne zjawisko z ostatniej niedzieli, wypada nam przedstawić w krótkości stosunek Wenery do słońca, wypływający z natury jej ruchu, a względnie stosunek planety tego do „oka“ mieszkańców ziemi. Podobnie jak ta ostatnia krąży Wenera naokoło słońca koleją różniącą się bardzo mało od prawidłowego koła, znacznie jednak mniejszą od orbity czyli kolei ziemskiej, tak, że oddalić się może od słońca pozornie zaledwie o dobre pół kwadranta (48°) zarówno ku stronie wschodniej, jak i zachodniej, względnie do oka naszego. Kiedy więc się zdarzy, że Wenera znajduje się, z ziemi widziana, po drugiej stronie ciała słonecznego, przedstawia się oku naszemu natenczas jako mniej lub więcej pełna tarcza okrągła, która z powodu małych stosunkowo rozmiarów swoich znika dla oka całkiem, jeżeli pozornie znajduje się tuż przy słońcu, utopiona niejako w jego promieniach. Z dniem każdym jednak oddala się planeta ten coraz więcej od tarczy słonecznej w kierunku wschodnim, a w miarę tego pozornego oddalania się od słońca, rzeczywistego zaś przybliżania się do ziemi, rosną dla oka naszego jego rozmiary i siła blasku, jednocześnie jednak podobnie jak księżyc po pełni traci coraz więcej z krągłości swej tarczy, a kiedy w progressyi tej znajdzie się w największem ku wschodowi oddaleniu od słońca, już w teleskopie przedstawia się jako półkrąg tylko, podobnie jak księżyc w ostatniej kwadrze. Od tej chwili planeta zbliżając się rzeczywiście ciągle a ciągle ku ziemi, zaczyna pozornie zbliżać się także znowu do słońca, przyczem średnica jego oczywiście nieustannie zwiększa się dalej, ale za to oświetlona od słońca część jego tarczy ciągle jeszcze dla naszego oka się zmniejsza, przechodząc jak sierp księżyca wszystkie kształty „rogalowe“, aż do najwęższego skrawka świetlanego, w końcu zaś znika zupełnie, t. j. staje względem ziemi w nowiu i zwraca do naszego oka całą swą nieoświetloną półkulę. Jest wtedy rzeczywiście najbardziej zbliżony do ziemi, pozornie zaś znowu utopiony w promieniach słonecznych. Minąwszy ten punkt swej kolei po jakimś czasie pojawia się Wenera znowu jako wąski sierpek świetlany, ale już po drugiej, zachodniej stronie słońca i na odwrót przebywa wszystkie poprzednie fazy, oddalając się od ziemi, dopóki znowu nie stanie w pełni swej, po za słońcem niejako. Sprawdzono tedy, że Wenera, która w miarę zbliżania się swojego do ziemi z jednej strony zwiększa się ciągle, z drugiej zaś coraz to mniejszy skrawek z oświetlonej połowy swej tarczy zwraca ku naszemu oku, najsilniejszy względnie ma blask w 33 do 36 dni po przebyciu największego ku wschodowi oddalenia od słońca, jako też na tyle dni przed dobieżeniem punktu największego oddalenia swojego od słońca ku zachodowi. Fakt ten, uzasadniony matematycznie, ponownie ostatniej niedzieli stwierdzony został w rzeczywistości, gdyż na pierwszy tydzień grudnia b. r. przypada największe oddalenie Wenery od słońca ku zachodowi, właśnie więc w pierwszych dniach listopada planeta ten powinien był przedstawić się oku naszemu w największym blasku swoim.

Zapytać by jeszcze można, dlaczego najsilniejsze rozgorzenie Wenery dla mieszkańców ziemi powtarza się regularnie w ośmioletnich okresach czasu. Przyczyna tego jest następująca: Porządek faz świetlanych planety, jak się one oku naszemu przedstawiają, wynikając z zajmowanego przezeń położenia wobec ziemi, zaczyna się na nowo co 584 dni, który to przeciąg czasu astronomowie nazywają synodycznym obiegiem Wenery. Pięć obiegów takich jednak równa się prawie zupełnie ośmioleciu, dlatego też po upływie 8 lat bez dwóch dni schodzi się w właściwy sposób bieg Wenery z biegiem ziemi i przedstawia nam opisane zjawisko. Widzić zresztą można Wenerę w pierwszy dzień nietylko przez jeden lub dwa dni w właściwym czasie; kto ma dobre oko i wie, gdzie mniej więcej ma jej szukać na niebie, może ją oglądać przez cały szereg dni, jaśniejącą obok słońca.

OSTATNIA POCZTA

Przesilenie w Konstantynopolu zbliża się ku końcowi i to, jak przewidywaliśmy, w duchu pomyślnym dla Anglii. Jak donoszą depesze, dotychczas prywatne tylko, oświadczył Mahmud Nedim basza gotowość ustąpienia z gabinetu, również Said basza, minister prezydent, miał wręczyć prośbę o demissyę. Sułtan nie przyjął wprawdzie jeszcze tej demissyi, i zwołał na wczoraj wielką radę dostojników państwa do Ildiz-Kiosku dla powzięcia decyzyi — ale zważywszy, że dotychczas każda energiczna pressya, wywarta na Portę, okazała się skuteczną, można być prawie pewnym skutku przez Anglię zamierzonego. Po ustąpieniu russofilskiego gabinetu rząd angielski okaże się zapewne wyrozumialszym dla Porty i nie będzie tak natarczywie nalegał na wprowadzenie reform. *Times* dają to wyraźnie do zrozumienia, pisząc, że ostatnia zmiana gabinetu była bezpośrednim powodem energicznego wystąpienia Layarda. Nie zgadza się to wprawdzie z informacyami *Köln. Ztg.* według których nie nominacya Mahmuda Nedima, ale podróż Layarda do Syryi dała pierwszy impuls do akcyi, ale oba te fakty zaszły prawie równocześnie, a nominacya Mahmuda, o której Layard dowiedział się dopiero po powrocie, przyspieszyła rzecz co najmniej, jeżeli jej nie wywołała. Mniejsza zresztą o powód, gdy rzecz bliską już jest ostatecznego załatwienia.

National Ztg. zamieszcza artykuł, który wykazuje, że cała Europa zachodnia zgadza się na żądanie rządu angielskiego względem zaprowadzenia reform w Turcyi; ale akcya Anglii, która wychodziłaby po za ten zakres, musiałaby przedsiębraną być na własną odpowiedzialność Anglii. Niemcy i Austrya porozamiały się co do swoich wschodnich interesów, oraz co do kroków dla obrony ich; rzeczą jest zaś wyłączną Anglii wymusić na Turcyi reformy w Azyi mniejszej; polityką jej jest baczyć pilnie i uważnie, jak daleko można użyć siły, pomnąc na niebezpieczeństwo starcia się z Turcyą i Rossyą.

W Francyi utrzymują się uporczywie pogłoski o bliskiem ustąpieniu p. Waddingtona z urzędu ministra spraw zagranicznych. Korespondent *Timesa*, znany pan Blowitz, twierdzi, że upadek p. Waddingtona uważać można za rzecz pewną, a to z powodu, że p. Gambetta tak postanowił. Jako następców p. Waddingtona wymienia p. Blowitz pp. Daufaura, Juliusza Simona, Gambettę, Challemel-Lacour i de Freycinet. Nominacyę Dufaura i Simona uważa p. Blowitz w dzisiejszych konstelacyach politycznych za niemożliwą; o Gambecie przypuszcza, iż w najostateczniejszym tylko razie, to jest wtedy tylko, gdyby rzeczpospolita zagrożoną być miała, obejmie przewodnictwo w gabinecie, któreby mu utrudniało wyniesienie się na krzesło prezydenta. Gdyby dzisiejszy gabinet — pisze dalej p. Blowitz — miał upaść, to wtedy następcą p. Waddingtona zostałby poseł francuski w Bernie, pan Challamel-Lacour, lub Freycinet, przyjaciel Gambetty.

O wyprawie przeciw Turkmenom pisze *Golos*: „Doniesienia dzienników angielskich o zawieszeniu na czas zimowy działań wyprawy achal-tekińskiej, potwierdzają się w listach naszych korespondentów z Beurmy i Czykiszlaru. Zapowiedź zaś dwóch wypraw, które mają na wiosnę roku przyszłego wyruszyć z nad brzegów morza Kaspijskiego i z nad granicy Turkestanu, uważać można z punktu militarnego za rzecz zupełnie naturalną. Zaraz po wyruszeniu wyprawy achał-tekińskiej, kiedy jeszcze cele jej nie były należycie wiadome, a tylko krążyły wieści o jakichś daleko sięgających przedsięwzięciach, pochód na Merw, od morza Kaspijskiego bez współdziałania z Turkestanu, wydawał nam się niemożliwym. Mniemano podówczas, że powodem skupienia wojsk w Czykiszlarze były działania angielskie w Afganistanie, oraz że to zgromadzenie wojsk miało charakter wyłącznie obronny, na wypadek pokuszenia się Anglii o rozciągnięcie wpływu nad Persyą. Lecz obecnie artykuł w *Wojenn. Sborn.* ściśle określił cel wyprawy achał-tekińskiej, celem zaś tym jest zadanie ciosu Achal-Tekom dla powściągnięcia ich napadów na Turkmenów Jomudów. W takim zakresie, o ile sądzić można z danych urywkowych, będąca celem wyprawy obrona granic posiadłości rossyjskich nie jest jeszcze w zupełności osiągnięta. Bardzo być może, że opór napotkany przez wojska rossyjskie w Geoktepe był spowodowany udziałem w walce Turkmenów z Merwu. Podług wiadomości podanych w *Woj. Sborn.*, Turkmenowie merwscy niejednokrotnie groźbą i prośbą skłaniali Achał-Teków do działań nieprzyjaznych przeciw Rossyi. W takim razie, jeśli obecna wyprawa ma być dalej prowadzona — a jest to dziś rzeczą prawie niezbędną — to bardzo być może, iż wypadnie jednocześnie przedsięwziąć drugą wyprawę przeciwko Turkmenom Merwu i skierować ją z nad brzegów Amu-Daryi“.

Najnowsze wiadomości nadesłane wprost z Kabulu, opiewają: „Jakób chan uwiadomił generała Robertsa, że w Kabulu są zakopane znaczne sumy pieniężne około 9 *laock* (*laock* równa się 100.000 złotych a.w.) Żołnierze angielscy pracują obecnie nad wydobyciem tego skarbu. Generał Roberts skonfiskował na razie te pieniądze. Abdullach Gawis, szambelan Jakuba chana, został uwięziony. Powód tego kroku nie jest znany. Wzdłuż drogi khyberskiej przywracają Anglicy porządek. Od rozpoczęcia procesu stracono jedenastu jeńców; 60 osób przesłuchano z powodu wymordowania poselstwa, wielu składa fałszywe zeznania. W Kabulu odbywają się ciągle poszukiwania za bronią i własnością poselstwa angielskiego. Straż przy emirze została podwojona, ponieważ się dowiedziano, że emir zamierza uciec. *Saturday Review* wypowiada zdanie, że po przywróceniu zupełnego porządku w Kabulu i po zajęciu Kandaharu najważniejszem zadaniem wicekróla będzie załatwienie sprawy z Heratem. Zdaje się, że obecny władca jego Eyub byłby skłonny do układów z Anglikami, zwłaszcza, gdyby się mógł spodziewać, że za swoją lojalność względem Anglików będzie ostatecznie wynagrodzony tronem afgańskim. „Nie zaszkodziłoby może, pisze wspomniany dziennik, dać mu do zrozumienia, że ma on powody nietylko do nadziei, ale i do obawy. Sądząc z tonu, jakim przemawiają oficyalne dzienniki rossyjskie, należałoby przypuszczać, że kwestya afgańska wzięła nagle niebezpieczny obrót. Najsilniejszym jednak argumentem przeciw prawdopodobieństwu wojny jest okoliczność, że obecnie nie ma do niej najmniejszej rzeczywistej i widocznej przyczyny.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 listopada. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Rada ministrów uchwaliła doradzać sułtanowi, aby bezzwłocznie zarządził reformy przez Anglię żądane i równocześnie przeprowadził je w europejskich prowincyach. Zanosi się na zmianę gabinetu, a przynajmniej na ustąpienie Saida baszy. Porta zarządziła formalne oddanie Gusinja Czarnogórcom.

Pol. Cor. donosi z Bukaresztu: Międzynarodowa techniczna komisya w sprawie Arab Tabii przybyła tutaj i zajmuje się ułożeniem protokołu o swoich decyzyach. Bratiano zapewne odstąpi od żądania demisyi.

Budapeszt, 6 listopada. Izba deputowanych uchwaliła dotacyę dla najwyższego dworu bez zmiany i znaczną większością. Przeciw dotacyi głosowała tylko najskrajniejsza lewica, która w toku obrad żądała redukcyi i corocznego uchwalania tej pozycyi.

Odpowiadając na interpelacyę o wrzekomej sprzedaży papierów państwowych, oświadczył minister skarbu, że nie nadużył urzędowego stanowiska na własną korzyść. Z wyjaśnień prasy wynika prawdziwy stan rzeczy. Mowca bierze na siebie najzupełniejszą odpowiedzialność.

Konstantynopol, 6 listopada. Ponieważ Salisbury otrzymał od ambasadora Musurusa baszy zapewnienie wykonania reform przez Anglię żądanych, przeto zaniechano wysłania eskadry brytyjskiej do Vurli. Porta bez zbytniego pospiechu studyuje sprawę rychłego wykonania reform. Midhatowi baszy polecono, aby niepokoje w Syryi stłumił wszelkiemi środkami.

Serajewo, 6 listopada. Cesarskie gimnazyum realne i pensyonat dla elewów wojskowych zostały dziś uroczyście otwarte przez ks. Wirtembergskiego. Pięćdziesięciu uczniów wszystkich wyznań odśpiewało hymn ludowy. Obecni wojskowi, urzędnicy reprezentacyi miejskiej Serajewa, duchowni wszystkich wyznań, nauczyciele i uczniowie wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśn. Pana.

Wiedeń, 7 listopada. W komisyi do spraw bośniackich wyłożył hr. Taaffe powody, które skłoniły rząd do przedłożenia projektu administracyi Bośnii. Przedłożyć budżet krajowy jest rzeczą niemożliwą, gdyż nie został jeszcze obmyślany a zresztą nie idzie tu o kredyt pieniężny. W rozprawach, które się jeszcze nie skończyły, zabierali głos także dr. Stremayr i dr. Prażak.

Wiedeń, 7 listopada. (*Tel. pr.*) Z Londynu donoszą do *Nowej Presse*, że hr. Szuwałow konferuje ustawicznie z markizem Salisbury i lordem Beaconsfield. Obrady toczą się w kwestyi afghanistańskiej.

Król duński, bawiący obecnie w Gmunden, przybyć ma do Wiednia na zaproszenie Najj. Pana.

Najbliższe posiedzenie Rady państwa odbędzie się dopiero we wtorek.

Peszt, 7 listopada. (*Tel. pr.*) Turecki konsul generalny w Peszcie oznajmia w *P. Lloyd*, iż jest umocowany do oświadczenia, że telegram *Agence Havas* o ultimatum angielskiem nie ma żadnej podstawy. Cała ta wiadomość zupełnie jest fałszywą; Porta nie otrzymała od angielskiego ambasadora ani noty, ani ultimatum. Zarazem oświadcza konsul generalny, że stosunki Turcyi z Anglią są nadal tak przyjazne, jakiemi były dotąd.

Peszt, 7 listopada. (*Tel. pryw.*) Wskutek orzeczenia sądu honorowego pod przewodnictwem generała Edelsheima odbył się wczoraj pojedynek między hr. Zichy-Ferraris a dziennikarzem Asboth, (który jak wiadomo poczynił ciężkie zarzuty korrupcyi hr. Zichy, jako wysokiemu urzędnikowi namiestnictwa skarbu. *P. Red.*) Strzelano się na 30 kroków, żaden z przeciwników nie został raniony. Dzieniki donoszą, że hr. Szapary, minister skarbu, wyzwał wczoraj po posiedzeniu sejmowem deputowanego Pazmandy, który posądał ministra o egoistyczne manewra giełdowe.

Madryt, 7 listopada. Kongres przyjął mesaż o małżeństwie królewskiem. Większość komisyi w kwestyi zniesienia niewolnictwa zgadza się na projekt rządowy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 listopada 1879, godzina 2 min. 25. Losy kredytowe 168·75 Węg. akcye kredyt. 253·75. Akcye anglo-austr. 134·40 Akcye banku Union 93·20, Akcye kolei Karola Ludwika 240·25, Akcye kolei północnej 226·50, Akcye kolei południowej 81·—, Akcye kolei Alföld 137·75, Akcye kolei Elżbiety 175·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 141·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 130·50.

Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 75·75, Galic. oblig. indemn. 94·—, Losy z r. 1864 159·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 109·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·30, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 135·—, Rubel papierowy 1·23·, Wiedeńskie losy 113·60. Węgierskie losy 103·80, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 94·45. Usposob. usłabione.

Wiedeń, dnia 6 listopada, godzina 5 minut 38. Akcye kredytowe 269·80. Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 240·75, południowa —·—, Renta pap. 68.37, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne 97.60, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 101·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·32. Usposob. —

Wiedeń, dnia 7 listopada, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 270·80, Anglo-austr. 135·30, Akcye banku Union 93·50, Kolej Kar. Ludw. 240·40, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·31½, Rubel papier. 1·23·—, Renta pap. —·—, Galic. bank. hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 6 listopada. Wiedeń: pszenica 13·25 do 14·50, żyto zł. 10·30 do 10.70, okowita pr. 10 000 literprocent zł. 36.— do 36·25; Buda-Peszt: pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 15.— do 15·20. rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —·—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 224·50; żyto —·—; Spiritus loco zł. 56.30; Olej rzepakowy 57·20; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 70·75; Olej rzepakowy 79·50, Spiritus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, Kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla P. T. prenumeratorów zamiejscowych Cennik jesienny cebulek kwiatowych i nasion głównego składu Teofila Łuckiego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 listopada 1879.

Hotel George'a

Pp. R. ks. Puzynina z Narola. A. Jendrzejowicz z Wiednia. E. Kałasznikow z Rossyi. W. Podlewski z Czerniey. L. Rychlicki z Nowoszyc. W. Pełka z Wiednia.

Hotel pod Tygrysem.

Pp. F. Buba z Kolbuszowy. K. Brossmann z Tarnowa.

Hotel Warszawski

Pp. W. Jackowski z Brzozdowic. J. Windeg z Sokala.

Hotel Europejski.

Pp. H. Herwegh z Wiednia. J. Kołaczkowski z Węgier.

Hotel Angielski.

Pp. A. Januszewski z Kowalówki. W. Kruszewski z Chorobrowa. W. Płocki z Horodkowa. E. Rylski z Czarnołożca A. Kronholz z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Biłgorajski z Telewczyc. S. Kobrzecki z Podlisek.

Hotel Langa

Pp. M. Bernadiner z Wiednia. H. Mandl z Wiednia. A Riess z Wiednia. M. Straus z Berna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 7 listopada 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 730.68mm. Psychrometr suchy 3.3°C. Psychrometr wilgotny 2.8°C. Prężność pary 5.3mm. Wilgoć 92. Zachmurzenie 4. Wiatr NW1. Ozon 8. Temperatura powietrza 2.6°R. Stan barometru nad poziom morza 756.38mm. Barometr opada ciągle.

Wykaz osób zmarłych.

w czasie od 11go do 20go października 1879.

Hłasko Janina córka drogomistrza, l. 3, na zapalenie płuc. — Dyhdalewicz Michał, syn nauczyciela, dni 13, na drgawki. — Cutkowska Eligia, wdowa po c. k. poruczniku, l. 44, na porażenie połowicze. — Kopystyński Władysław, czeladnik krawiecki. l. 19, na krwotok z płuc. — Markiewicz Jędrzej, murarz, l. 23, na zapalenie opon mózgowych. — Lewicka Musia, córka c. kr. radcy sądowego, l. 12, na dur. — Miczkowska Józefa, córka emerytowanego urzędnika Magistratu, l. 18, na suchoty płuc. — Karp Anna, sługa, l. 40, na wadę serca. — Flesztyński Jan, stróż, l. 58, na raka żołądka. — Darowska Rozalia, zakonnica klasztoru Serca Jezusowego, l. 57, na puchlinę wodną. — Riel Edward, syn majstra szewskiego, l. 7, na błonnicę. — Berger Szczepan, dyetaryusz, l. 74, na uwiąd schyłkowy. — Poliwka Anna, żona majstra szewskiego. l. 35, na wadę serca. — Prochaska Teresa, żona czeladnika szewskiego, l. 44, na suchoty płuc. — Blaustein Jakób, ekonom, l. 42, na ropnicę prawego uda. — Roslin Ester Lea, żona listonosza, l. 38, na udar mózgowy. — Grabscheid Julia, żona kupca, l. 42, na wrzód żołądka — Janczewska Ludwika, uczennica, l. 11. na wadę serca. — Fridmann Jadwiga, dziecię majstra krawieckiego, l. $^{3}/_{12}$, na nieżyt oskrzeli. — Onyszkiewicz Aleksandra, właścicielka dóbr ziemskich, l. 72, na uwiąd schyłkowy. — Pawliczek Franciszka, wdowa po dozorcy więźni l. 57, na raka. — Fedusiewicz Barbara, właścicielka realności, l. 79, na uwiąd schyłkowy. — Goldstein Chane, żona czapkarza, l. 35. na gruźlicę płuc. — Budzińska Aniela, żona właściciela realności, l. 18, na gruźlicę płuc. — Glücklich Leib, dziecię krawca, l. 1½, na odrę. — Chrzanowska Ludwika, traktyerniczka, l. 70, na puchlinę wodną.

Lwów dnia 22go października 1879.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 2 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 3 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej,

Lwów dnia 6 listopada 1879

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240	—	242	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	140	—	142	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	268	—	272	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	234	
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona niższego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	92	30	93	20
„ „ „ 4 pr. „	86	—	87	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	92	30	93	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	97	25	98	25
Listy dłużne g. z. kr wł. 6 pr. w. a.	99	—	101	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	94	25	95	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	95	50	97	50
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	57
Dukat cesarski	5	50	5	59
Napoleondor	9	29	9	39
Półimperyał	9	56	9	68
Rubel rosyjski srebrny	1	58	1	70
„ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	57	40	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 3 listopada 1879.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	68.20	68.35
luty-sierpień	68.20	68.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	70.40	70.55
kwiecień-październik	70.40	70.55
Losy z roku 1854 po 250 zł.	120 75	121.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	128.50	129.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	158 25	158.75
„ „ 1864 „ po 50 „	158.—	158.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.70	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.45	80 60
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	92.—	93.—
Galicyi	94.25	94.75
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	83 —	84.50
Węgier	84.—	85.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	133 50	134.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	268.75	269.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	820.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	580 —	582.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	174.50	175.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2275.—	2280.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	240.80	241.30
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	141.—	141.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	263.50	264.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	83.—	84.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	111.—	111.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	101.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	98 —	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	85.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	92.75	93.25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	92.75	93 25
Gal. banku hipot. po 6 proct.	97.40	98.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	101.—	102.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	100.50	101 —
„ „ po 5 proct.	94.50	95.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	79 50	80.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	78.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.25	104.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.25	102.75
„ „ „ II emisyi	100.75	101.25
„ „ „ III „	100.50	101.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84 40	84.70
z r. 1867	86.75	87 25
z r. 1868	80.50	81.—
z r. 1872	76.—	76.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	76.70	76.90
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168.50	169 —
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103.50	104 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.25	19.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł w. a.	39.	39 50
Palffego po 40 zł. m. k.	35.75	36 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	17.50
Salma po 40 zł. m. k.	48.—	48 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	42.—	42 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł wa.	25 25	25 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120 —
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 75	38 25
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.50	116 60
Paryż za 100 fr.	46.—	45 10

Kurs złota

Dukat cesarski men.	5.57 —	5 58.—
„ pełnej wagi	5.58 —	5.59 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 29 50	9.30.—
Rossyjski imperyał	9.57.—	9.59.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 6 listopada 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	25
„ „ „ w srebrze	70	30
Renta w złocie	80	25
Losy pożyczki z roku 1860	127	80
Akcye banku austro-węgierskiego	839	—
„ „ kredytowego	268	25
Londyn	116	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32½
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	65

Dziennik Urzędowy

(7415 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1383/r. s. o. C. k. okręgowa rada szkolna w Rzeszowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie rzeszowskim:

1. W Głogowie przy 3 klasowej szkole mięszanej na posadę nauczyciela starszego z płacą roczną 450 złr;

2. w Dylągówce na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z płacą roczną 300 złr.;

3. w Hermanowej na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z płacą roczną 300 złr.

II. W powiecie łańcuckim:

1. W Leżajsku przy 3 klasowej szkole żeńskiej na 3 posady, a mianowie:

a) na posadę nauczycielki kierującej z roczną płacą 450 złr., dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i wolnem pomieszkaniem;

b) na posadę nauczycielki starszej z płacą roczną 450 złr.;

c) na posadę nauczycielki młodszej z płacą roczną 270 złr.;

2. w Leżajsku przy 4 klas. szkole męskiej na 2 posady:

a) na posadę nauczyciela starszego z roczną płacą 450 złr.

b) na posadę nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 złr.;

3. w Gaci na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr.;

4. w Nowosielcach na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr.

Kandydaci, ubiegający się o pomienione posady, winni wnieść podania, zaopatrzone dokumentami służbowymi i wykazem służbowym, do c. k. okręgowej rady szkolnej w Rzeszowie, najpóźniej do 15 grudnia 1879 r.

C. k. okręgowa rada szkolna

Rzeszów 30 października 1879.

(7444) **Ogłoszenie.**

L. 48673. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Brandler i Proksch" przedsiębiorstwo interesów ajencyjnych, komisowych i inkasowych we Lwowie, dnia 12 października 1879 do rejestru handlowego dla firm spółkowych wciągniętą została, i że przy niej równocześnie zanotowanem zostało, że to jawne przedsiębiorstwo handlowe dnia 15 kwietnia 1879 w życie weszło, na słownej na lat 10 zawartej umowie polega, i z jawnych spólników: Natan Brandler i Franciszek Chrystyan Proksch się składa, wreszcie, że każdy z spólników ma prawo firmę „Brandler & Proksch" podpisywać.

Lwów dnia 25 października 1879.

(7430) **Edykt.**

L. 11756. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako sąd handlowy ogłasza, że firmę Mechel Rieger handel wódką i dzierżawa młynów i propinacyi w Bohorodczanach do rejestrów dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów 17 września 1879.

(7445) **Ogłoszenie.**

L. 48675. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „A. Szeliski" ajencya komisowa maszyn rolniczych we Lwowie, z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych dnia 14 października 1879 wykreśloną została.

Lwów dnia 25 października 1879.

(7447) **Ogłoszenie.**

L. 49464. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma O. T. Winkler z powodu otwartego do ni j konkursu w roku 1877, dnia 18 października 1879 z rejestru wykreśloną, równocześnie zaś firma O. T. Winkler t. j. Otto Theodor Winkler handel towarów kolonialnych, materyalnych, farb, herbaty, rumu i wina we Lwowie do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wciągniętą została.

Lwów dnia 25 października 1879.

(7446) **Ogłoszenie.** L. 48677.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma „Publiczny urząd zastawniczy „Monspius" przy kościele katedralnym orm. we Lwowie" w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 12 października 1879 została wpisaną i przy niej uwidocznione, że do zastępywania tego zakładu i do podpisywania firmy upoważnionym jest każdoczesny dyrektor zaś obecnie dyrektor, kanonik gremialny ks. Julian Axentowicz i pod napisem: „Publiczny urząd zastawniczy" przy katedralnym kościele ormiańskim we Lwowie" firmę tę „J. Axentowicz obok wyciśnienia pieczęci podpisywać będzie. Lwów dnia 25 października 1879.

(7454 1—3) **Obwieszczenie.** L 16939

Opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu Nr. II we Lwowie, z którą jest połączona także drobna sprzedaż marek stemplowych niżej 20 złr. tudzież urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych niżej 25 złr. będzie nadaną w drodze publicznej konkurencyi za pomocą wniesienia pisemnych ofert:

Obrót wynosił w roku 1878 w gotówce:

od sprzedaży tytoniu . .	386.222 zł. 32 ct.
od marek stemplowych i blankietów wekslowych .	72.592 zł. 20 ct.
razem	458.814 zł. 52 ct.

Pisemne, marką stemplową na 50 ct. opatrzone, opieczętowane oferty, do których potrzebne dokumenta oraz i kwit kasowy na złożone w gotówce wadyum w kwocie 500 złr. dołączone być mają, muszą być wniesione najdalej do 27 listopada 1879 do godziny 12 w południe do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach, we wszystkich powiatowych Dyrekcyach skarbu w Galicyi i w nadzorze straży skarbowej Gródku, Żółkwi, Bóbrce. we Lwowie i Żurawnie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 3 listopada 1879.

Kundmachung.

Zl. 16989. Wegen Wiederbesetzung der erledigten Taback-Großtrafik Nr. II in Lemberg, mit welcher auch der Kleinverschleiß der Stempelmarken von 20 fl. und der ämtlich gestempelten Wechselblanquetten von 25 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Der Verkehr dieser Großtrafik betrug im Jahre 1878 im Gelde u. z.:

vom Tabackverschleiße .	386.222 fl. 32 kr.
vom Verschleiße der Stempelmarken und der ämtlich gestempelten Wechselblanquetten . . .	72.592 fl. 20 kr.
Zusammen	458.814 fl. 52 kr.

Schriftliche, versiegelte mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene und mit der Kassaquittung über das erlegte im Baren Vadium von 500 fl. belegte Offerten sind längstens bis zum 27 November 1879 Mittags 12 Uhr, bei dem Vorstande der k. k. Finanz Bezirks Direktion in Lemberg zu überreichen.

Nähere Bedingungen können bei der k. k. Finanz Direktion in Czernowitz, bei allen k. k. Finanz Bezirks-Direktionen in Galizien und bei der Finanzwach-Kontrolls-Bezirks-Leitungen Nr. II und III in Lemberg, dann in Gródek, Bóbrka, Żołkiew und Żurawno eingesehen werden.

K. k. Finanz Bezirks Direktion

Lemberg am 3 November 1879.

(7450 1—2) **Kundmachung.**

Zl. 1656. Am 26 November 1879 um 10 Uhr Vormittags wird bei der k. k. Staatsgestüts-Direction in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellnng der Lieferung von 2680 metrischen Zentnern Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Qualität von 42 Kilogramm abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmäßiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obangegebene Minimal-Qualitätsgewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet das erstandene Hafer-Quantum, sei es im Ganzen oder in Teilparthien dieser Lieferung, wenn nicht früher, so zuverlässig in den Monaten Jänner, Februar und März 1880 zu jedem dritten Theile von 893 metrischen Zentnern entweder an die Loco-Hauptspeicher oder aber an die Schüttböden zu Altfratautz, Wojtinell und in die Abtheilung zu Waduwladiki nach dem Bedarfe der Anstallt pünktlich abzugeben.

Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf bloß einen Thoil desselben, welcher jedoch nicht unter 200 metrischen Zentnern sein darf zu den obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafergewichtsmenge, den angebothenen Lieferungspreis pr. Einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingnisse, als wenn er solche gelesen und gefertiget hatte, vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge als die zur Lieferung angebothene, nach dem Beschlusse der Verhandlungs-Commission gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrage des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach den gemachten Preisanbot ein 10 perzentiges Vadium im Baaren dem Offerte anzuschließen.

Die Offertverhandlungsbedingnisse liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktionskanzlei auf.

K. k. Staatsgestüts-Direction.

Radautz am 3 November 1879.

(7419 1—3) **Edykt.**

L. 4214. C. k. Sąd powiatowy w Turce ustanawia niniejszem w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie Antoniemu Topolnickiemu o 140 zł. 64 ct. a. w. z pn dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika kuratoram doręcza nkaz zapłaty z 10go lutego 2879 l. 6921.

Turka dnia 30 sierpnia 1879.

(7418 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5081. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 85 subrep. 73 w Łomnie położonej masy leżącej ś. p. Tymka Kreś własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu włościańskiego dnia 26 listopada i 29 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową 300 zł. lub wyżej niej, sprzedaną zostanie.

Gdyby te dwa termina licytacyjne upłynęły bez skutku natenczas do przesłuchania wierzycieli stosownie do §. 148 u. t. wyznacza się termin na dzień 20go stycznia 1880 o godzinie 4 po południu na którym ciż wierzyciele pod rygorem prawa w tutejszym sądzie stawić się mają.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Turka dnia 1 października 1879.

(7417 1—3) **Edykt.**

L. 3980. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 375 zł. 3 ct. w. a. z pn. w tutejszym sądzie w dniu 5 grudnia 1879 o godzinie 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 149 371 rep. 187 73 w Turzem położonej, dłużnika Karola Bielańskiego własnej, na rzecz uprzyw. Zakładu kred. włość we Lwowie się odbędzie z tem, iż realność ta na terminie powyższym także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd prwiatowy

Staremiasto 10 sierpnia 1879.

(7429 1—3) **Edykt.**

L. 10. Celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania aktywów masy rozbiorowej Mendla Käufera i Dawida Lasta, które administrator jako nieszczególne wykazał, tudzież celem wyznaczenia miary wynagrodzenia przez administratora żądanego zapraszam wszystkich wierzycieli na posiedzenie na dzień 10 listopada 1879 9 rano.

Stanisławów 18 października 1879.

komisarz konkursowy

Rybczyński

(7428 1—2) **Edykt.**

L. 20 Gdy ani administrator masy rozbiorowej Izaaka Wattenberga, ani też tegoż zastępca na terminie likwidacyjnym się nie jawili, przeto do likwidacyi zgłoszonych do tej masy wierzytelności, wyznaczam nowy termin na 10 listopada 1879 na 9 rano.

Stanisławów 17 października 1879.

komisarz konkursowy

Rybczyński

(7427 1—3) **Edykt.**

L. 76. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Selika Bassa, że do likwidacyi później zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 13 listopada 1879 na 10 rano wyznaczyłem.

Stanisławów 14 października 1879

komisarz konkursowy

Rybczyński

(7442 1—3) **Edykt.**

L. 3551. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Szarzewicza że na prośbę masy spadkowej po Stanisławie Cukier na podstawie notaryalnego skryptu dłużnego z dnia 28go grudnia 1873 l. rep. 3295 uchwały kulikowskiego c. k sądu powiatowego z dnia 31 maja 1874 l. 72 i uchwały tut. sądu z dnia 22go grudnia 1875 l. 8029 dozwala się na rzecz masy spadkowej po Stanisławie Cukier celem zaspokojenia resztujacej sumy 109 zł. 73 ct. wraz z procentami zwłoki po 18 prc. od dnia 29 czerwca 1874 bieżącemi i kosztami w kwocie 11 zł. 27 ct.

I, zamianę intabulacyi pierwotnej sumy 130 zł. uskutecznionej na rzecz Stanisława Cukra w stanie biernym sumy 1000 zł. a. w. czyli połowy sumy 2000 zł. zahipotekowanej na rzecz Leiby Stein w księdze gruntowej gminy Kulikowa jak Dom. Tom. IV pag. 264 n. 11 rubr. on. ad E. Nr. 538/858 na realności pod l. k. 144 w Kulikowie położonej Łukasza Szarzewicza własnej w intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla resztującej sumy 109 zł. 73 ct. a. w. wraz z procentami zwłoki po 18 prc. od dnia 23 czerwca 1874 bieżącemi i kosztami w kwocie 11 zł. 27 ct. w stanie biernym wyż nadmienionej dla Leiby Steina na realności pod l. k. 144 w Kulikowie zaintabulowanej sumy 1000 zł. odnośnie do uskutecznionej już z mocy uchwały z dnia 31 maja 1874 l 72 na rzecz Stanisława Cukra intabulacyi pierwotnej sumy 130 zł. w. a.

II, egzekucyjne przyznanie na własność wyż nadmienionej dla Leiby Steina w stanie biernym realności pod l. k. 144 w Kulikowie zahipotekowanej sumy 1000 zł w. a. na rzecz c. k. masy spadkowej po Stanisławie Cukier aż do wysokości rzeczonej pretensyi tej masy w kwocie 109 zł. 73 ct. z procentami po 18 prc. od dnia 29 czerwca 1874 bieżącemi i kosztami w kwocie 11 zł. 27 ct. w. a. i egzekucyjne zaintabulowanie tej masy jako właścicielką rzeczonej dla Lejby Steina zahipotekowanej sumy 1000 zł. a. w. aż do wysokości w mowie będącej pretensyi masy spadkowej po Stanisławie Cukier w kwocie 109 zł. 73 ct. a. w. z procentami po 18 prc. od dnia 29 czerwca 1874 i kosztami tego podania w kwocie 11 zł. 27 ct. w. a.

Kuratorem dla Łukasza Szarzewicza mianuje się równocześnie adwokata Dra Maurycego Karcza w Żółkwi, któremu też odnośna uchwała została doręczoną.

Żółkiew dnia 25 sierpnia 1879.

(7425 1—3) **Edykt.**

L. 12180. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Hauke przeciw Salamonowi Pollak pto 550 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 13 listopada 27 listopada i 11 grudnia 1879 każdym razem o gddzinie 10 z rania w tymże sądzie obwodowym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 187¼ w Stanisławowie położonej, obecnie częścią do Salamona Pollaka a częścią do Chaji Racheli Bibring Izaaka Gross, Chany Gross i Karpla Fändla należącej, powyższej pretensyi za hipotekę służącej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1797 złr. 53 ct. aw,
2. Wadyum wynosi 180 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny i akt ocenienia są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

O czem się strony interesowane, tudzież wierzycieli hipotecznych powołanej realności zawiadamia, a mianowicie z miejsca pobytu wiadomych, tudzież c. k. Prokuratoryę skarbu i Magistrat miasta Stanisławowa do własnych rąk, zaś z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych którymby niniejsza uchwała wcześni doręczoną być nie mogła lub ktorzyby po dniu 1 marca 1879 prawa hipoteczne na powyższej realności uzyskali do rąk ustanowionego równocześnie kuratora w osobie adw. Dra. Szydłowskiego z zastępstwem adwokata Dra. Bardacha i przez edykta.

Stanisławów 11 października 1879.

(7436 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1320. C. k. sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie w dniach 27 listopada, 18 grudnia 1879 i 29 stycznia 1880, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. 18 w Pułankach ciała hipotecznego niestanowiącej na 611 złr. oszacowanej Józefa Jurasza własnej, na zaspokojenie pretensyi Wilhelma Stefanika 70 złr.

Wadyum 61 złr.

Frysztak 28 sierpnia 1879.

(7431 1—3) **Edykt.**

L. 8201. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski dla spraw cywilnych w Rzeszowie ogłosza, iż celem przymusowego wydobycia sumy 270 złr. z pn. odbędzie się w tutejszo-sądowym gmachu, każdym razem o godzinie 10 z rana a to w dniach 28 listopada i 23 grudnia 1879 i 30 stycznia 1880 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 100/132 w Ruskiej wsi ad Rzeszów położonej, dłużników Władysława i Teofili małżonków Nowickich własnej, na rzecz p. Leona Dra. Bersona.

Cenę wywołania stanowi suma 2500 złr. w. a.

Wadyum 250 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rzeszów dnia 18 października 1879.

(7441 1—3) **Edykt.**

L. 5117. C. k. Sad powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Rysarda Kmentt przeciw Schlomie Majer pto 30 złr., 40 złr. i 30 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sadzie tut. w dn.:

26 listopada 1879

26 grudnia 1879

26 stycznia 1880

każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 8 w Dniestrzyku dobowym położonej, z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 130 złr.

Wadyum 13 złr.

Reszta warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 8 października 1879.

(7433 1—3) **Edykt.**

L. 9141. C. k. sąd powiatowy Brzeżański podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Chaima i Mindli Rose przeciw Aleksandrowi i Katarzynie Niechcajom pto 40 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 27 listopada 1879 o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 165 w Brzeżanach na Adamowce ciała tabularnego niestanowiącej, a to także poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa wynosi 242 złr.

Wadyum 24 złr. 20 ct

Brzeżany 29 września 1879.

(7421 1—3) **Konkurs.**

L. 16202. Przy sądzie obwodowym w Tarnowie systemizowaną została posada prowadzącego księgi gruntowe w X klasie rangi z roczną płacą 900 złr. dodatkiem aktywalnym 200 złr. zaś przy sądzie powiatowym w Tarnobrzegu posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z roczną płacą 600 złr. w. a. i dodatkiem aktywalnym 120 złr.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę prowadzącego księgi gruntowe a względnie kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 89 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 10 listopada 1879 względem posady w Tarnowie do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie, zaś względem posady w Tarnobrzegu do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie, przeczem się nadmienia, iż ubiegający się o powyższe posady, winni się wykazać świadectwem złożonego egzaminu z przepisów w prowadzeniu ksiąg gruntowych.

C. k. sąd krajowy wyższy

Kraków dnia 29 października 1879.

(7420 1—3) L. 16182.

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Limanowy opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 10 listopada 1879 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. sąd krajowy wyższy

Kraków 29 października 1879.

(7426 1—3) **Edykt.**

L. 10970. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadania nieobecnego Samuela Rapp, że przeciw niemu dnia 18 czerwca 1878 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności wydanym i ustanowionemu dlań kuratorowi Dr. Rozenbergowi doręczonym został.

Stanisławów 24 września 1879.

(7437 1—3) **Edykt.**

L. 5118. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Macieja Sadlika pod l. k. 40 w Międzybrodziu Kobiernickiem na pokrycie pretensyi Kantego Sadlika w sumie 33 złr. 98 ct. z p. n. w sądzie w 3 terminach w dniach 9 grudnia 1879, 19 stycznia i 23 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 785 złr.

Wadyum 78 złr. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dra Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 15 października 1879.

(7438 1—3) **Edykt.**

L, 5423. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Pawła Foltyna w Czańcu pod lk. 347 położonej na pokrycie pretensyi Floryana Gorczyńskiego w sumie 300 złr. z pn. w sądzie w 3 terminach: w dniach 26 grudnia 1879, 26 stycznia i 1 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, jednak tylko natenczas jeżeliby licytacya tej realności w innej sprawie do l 5207 rozpisana — do skutku nie przyszła.

Cena wywołania 1132 złr.

Wadyum 113 złr. 20 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra. Meissnera w Kętach.

Kęty 20 października 1879.

(7353 2—3) **Edykt.**

L. 4462. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Kohna w kwocie 250 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 58 w Górze Ropczyckiej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Franciszka Pięty własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 15 grudnia 1879 dnia 26 stycznia i w dniu 23 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 2730 zł. a. w.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokości 273 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce 20 października 1879.

(7402 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5464. C. k. sąd powiatowy w Haliczu celem zaspokojenia należytości Mechla Blejmana w kwocie 23 złr. 79 ct. w. a. z pn., wypisuje publiczną licytacyę realności w Załukwi pod nr. 99/150 położonej, Iwana i Oleny Baryków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach a to: dnia 21 listopada 1879 dnia 18 grudnia 1879 i 21 stycznia 1880, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena kupna wynosi 92 złr. Wadyum 9 złr. 20 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze tusądowej przejrzeć.

Halicz dnia 18 lipca 1879.

(7399 2—3) **Edykt.**

L. 7618. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Offenberga i Arona Safirsteina przeciw Szymonowi Hakerowi pto 1000 złr. z pn. odbędzie się w sądzie dnia 4 grudnia 1879 o 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 203 i 96 w Łanczynie ciała tabularnego niestanowiącej Szymona Hakera własnej pod następującemi warunkami:

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 771 zł. 20 ct. w. a.

Poręczne 10 prc. ceny szacunkowej.

Na tym terminie zostanie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 9 października 1879.

(7400 2—3) **Edykt.**

L. 10305. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na wezwanie c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 października 1879 do l. 24212 rozpisuje na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 2 listopada 1878 do l. 53448 celem zaspokojenia sum dłużnych 1) 1275 zł. z odsetkami 6 prc. od dnia 30 listopada 1877 i prowizyą 6 zł. 37½ ct. w. a., 2) 1275 zł. z odsetkami 6 prc. od dnia 30go maja 1878 i prowizyą 6 zł. 37½ ct. w. a. 3) 32285 zł. 37 ct. z 7 prc. odsetkami od 30 listopada 1878, 4) kosztów sądowych 35 zł. 64 ct. kosztów podania licytacyjnego w ilości 40 zł. 95 ct. przyznanych, przymusową licytacyę dóbr Bełeluja solidarnych dłużników pp. Tytusa Kościszewskiego i Seweryny z Kościszewskich Boggia wedle wykazu hipotecznego c. k. sądu obwodowego w Kołomyi pod B) l. 20 karty B) własnych a powyższej wierzytelności wedle Dom. 221 p. 55 n. 59 on. a względnie wedle wykazu hipotecznego l. 20 karta ciężarów C) poz 9 za hipotekę służących, w dwóch na dzień 16 stycznia i 16 lutego 1880 w każdym z tych dni o godzinie 9 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 71375 zł. w. a. przyjęta, że każdy z licytujących winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum 10/100 ceny wywołania 71375 to jest sumę 7138 zł bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. węgierskiego banku, że dobra te w powyższych 2 terminach tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną, i że gdyby to niemogło nastąpić na ten wypadek w celu ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 16 lutego 1880 o godzinie 4 po południu wyznaczonym został, że c. k. prokuratoryę skarbu dalej ze życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Macieja Helda Teofilę Held i Juliusza Helda, a w razie ich śmierci tychże z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców tudzież wszystkich tych osób któreby po wydaniu przedłożonego wykazu hipotecznego na te dobra prawa rzeczowe nabyły, nie mniej tych wszystkich, którymby uchwała licytacyę tą rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, kurator w osobie adwokata Dęnickiego ustanowionym został, wreszcie że wyciąg tabularny rzeczonych dóbr tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja dnia 23 października 1879.

(7403 2—3) **Edikt.**

Zl. 5078. Zur Hereinbringung der Forderung des Johann Stocki pto. 300 fl. öst. Währ. sammt Nebengebühren wird in den Terminen am 4 Dezember 1879, am 14ten Jänner und am 12ten Februar 1880 um 10 Uhr Vormittags die Feilbiethung des dem Johann Chowiak in Pniów sub. C. N. 814/948 gehörigen Grundstückes und zwar: bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 160 fl. beim dritten auch unter demselben abgehalten werden.

Vadium 16 fl.

Der Kaufpreis ist binnen 30 Tagen zu erlegen.

Die auf dem Grunde haftenden Schulden, welche der Gläubiger vor dem Termine nicht übernehmen wollte, hat der Ersteher, insoferne der Kaufpreis reicht zu übernehmen.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna den 12 September 1879.

(7408 2—3) **Edykt.**

L. 50809. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, iż Hersch Türk w dniu 27 października 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1500 złr. w. a. z pn. wniósł, wskutek którego w dniu 31 października 1879 l. 50809 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został. Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dr. Łubińskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7404 2—3) **Edykt.**

L. 7084. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że wskutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 21 czerwca 1878 l. 16370 rozpisuje się egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 22 w Podolszu położonej, nieletniej Waleryi Matras własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jakuba Wanała w kwocie 30 złr. w. a. z pn. w trzech terminach mianowicie dnia 18 grudnia 1879, 29 stycznia 1880 i 26 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 640 złr. w. a.

Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wadowice 4 października 1879.

(7411 2—3) **Edykt.**

L. 51086. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, iż Hersch Türk w dniu 29 października 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 3000 złr. w. a. z pn. wniósł, wskutek którego w dniu 31 października 1879 l. 51086 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został. Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata dr. Łubińskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7401 2—3) **Edykt.**

L. 5182. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, celem wykonania w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z 8 października 1872 uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 23 grudnia 1876 l. 67698 na rzecz galic. kasy oszczędności na zaspokojenie sumy 14187 złr. 98 ct. z przyn. dozwolonej licytacyi dobr Barycz czyli Baryczka z przyl. Mianowszczyzna i Gijówka w powiecie rzeszowskim położonych, małżonków Józefa i Aleksandry Puchalskich własnych, obecnie na zaspokojenie resztującej sumy 13949 złr. 94 ct. w. a. z procentami 6 prc. od 3 grudnia 1877 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7 prc. od każdej w dniu 3 czerwca i 3 grudnia począwszy od 3 grudnia 1877, nieuiszczonej raty półrocznej po 491 złr. 90 ct. a. w. aż do uiszczenia całego kapitału bieżącą i kosztów egzekucyjnych już przyznanych, w kwocie 24 złr. 8 ct., która to przymusowa licytacya uchwałą tutejszosądową z 9 czerwca 1877 l. 4121 rozciągniętą została także na rzecz galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego na dobrach Barycz czyli Baryczka zahipotekowanej za czas od 1 stycznia 1876 do 1 stycznia 1877 zaległych, to jest raty przypadłej 1 stycznia 1876 w kwocie 117 złr. 50 ct. raty przypadłej dnia 1 stycznia 1877 w kwocie 117 złr. 50 ct. z procentami po 4 prc. i t. d. z przyn. jako i też uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z 10 maja 1879 l. 20560 na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Weinreba w kwocie 6000 złr. w. a. z pn., rozpisuje do tej przymusowej licytacyi jeden termin na dzień 17 grudnia 1879 o godzinie 10 rano w gmachu tutejszosądowym pod następującemi warunkami:

1. Stosownie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa stanu i sprawiedliwości z 28 października 1865 Nr. 110 Dzpp. stanowi cenę wywołania wartość dóbr przez galicyjską kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w sumie 37600 złr. w. a. wyrachowana.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtem z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcza i bez wszelkiej ewikcyi, a to na wyżej wyznaczonym jednym terminie licytacyjnym za jakąkolwiekbądź cenę.

3. Chęć kupna mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi 3000 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też według ostatniego kursu w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego galic. obligacyach indemnizacyjnych lub innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej zdolnych, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które najwięcej ofiarującemu zatrzymanem i o ile w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności złożonem zostało w cenę kupna zaliczonem, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie — Galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie i galic kasa oszczędności są od składania wadyum uwolnione.

4. Nabywca obowiązanym jest w 30tu dniach po prawomocności uchwały sądowej, licytacyę zatwierdzającej wykazać przed sądem, iż zaległe podatki z ostatnjego trzechlecia tudzież wierzytelności galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i galic. kasy oszczędności w zupełności bezpośrednio zaspokoił, albo też po zapłaceniu wszelkich zaległości przyzwolenie tych zakładów na pozostawienie reszty ich wierzytelności przy hipotece dóbr uzyskał. Suma przez nabywcę w c. k. urzędzie podatkowym, w galic. Towarzystwie kredytowem ziemskiem i w galic. kasie oszczędności uiszczona, lub przy hipotece dóbr pozostawiona jako na poczet ceny kupna uiszczona uważaną będzie.

5. Resztę ceny kupna jaka po strąceniu a) w gotowiźnie lub w książeczkach kasy oszczędności złożonego wadyum b) w c. k. urzędzie podatkowym, w galic. Towarzystwie kredytowem ziemskiem i w galic. kasie oszczędności rzeczywiście zapłaconej lub c) na poczet ceny kupna przy hipotece dóbr pozostawionej sumy tych instytutów wypadnie, winien nabywca w ciągu 30 dni po prawomocności uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych uslanawiającej do depozytu sądowego w gotowiźnie złożyć, a nadto od tej reszty ceny kupna procent po 6 prc. od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do sądu składać.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

O rozpisaniu tej licyi zawiadomieni zostają: galicyjska kasa oszczędności we Lwowie, małżonkowie Józef i Aleksandra Puchlscy w Baryczce, tudzież wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu wiadomi lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie lub w nienależytym czasie doręczoną być nie mogła jak również i ci którzyby po dniu 29 stycznia 1879 do tabuli weszli, do rąk ich ustanowionego kuratora adw. Dra. Noego Bindera z substytucyą adw. Dra Maurycego Reinesa i przez edykta.

Rzeszów 9 października 1879.

(7407 2—3) **Edykt.**

L. 50807. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, iż Hersch Türk w dniu 27 października 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1200 zł. w. a. z pn. wniósł, w skutek którego w dniu 31 października 1879 l. 50807 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dr. Dziubińskiego z substytucyą adwok. Dr. Łubińskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków, użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7406 2—3) **Edykt.**

L. 49593. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy w sprawie Emila Schenka przeciw Zygmuntowi Kriegshaberowi pto 1000 złr. w. a. z pn., dozwala egzekucyjną publiczną sprzedaż pretensyi 2000 złr. dłużnikowi Zygmuntowi Kriegshaberowi jako wystawicielowi weksla w tus. depozycie do art. 1372 przechowanego z daty Nuczcze 1 listopada 1877 na 2000 złr. w. a. opiewającego, za pięć miesięcy od dnia wystawienia płatnego, od pp. Ferdynanda Kriegshabera i Leopolda Lasockiego jako akceptantów tegoż weksla należącej się, która to sprzedaż odbędzie się w biórze 4tym sądu tutejszego, w dniach 4 i 11 grudnia 1879 o godzinie 10tej z rana.

Cena wywołania 2000 złr. w. a, wadyum 100 złr.; sprzedaż niżej ceny wywołania dopiero na drugim terminie miejsce mieć może, a resztę warunków chęć kupienia mający w registraturze przejrzeć mogą.

Lwów 25 października 1879.

(7398 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5891. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 a względnie 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 82 sub. rep. 85 w Brzozdowcach położonej, dłużniczej masy Stefana Marków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I 4 grudnia 1879
II 15 stycznia 1880
III 11 lutego 1880

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1500 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Chodorów dnia 10 października 1879.

(7405 2—3) **Edykt.**

L. 5836. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem wydobycia należytości Wojciecha Łuczyńskiego w ilości 117 złr. 64 ct. w. a., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacyjna sprzedaż jednej czwartej części domu w Żywcu pod nr. k. 339 położonego, Andrzeja i Wiktoryi Szymońskich własną w trzech terminach licytacyjnych dnia 5 listopada, 10 grudnia 1879 i dnia 8 stycznia 1880, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 450 złr. wadyum 45 złr.

Na trzecim terminie realność powyższa i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, wykaz hipoteczny i protokół oszacowania można w sądzie tutejszym przeglądnąć.

Żywiec dnia 9 października 1879.

(7155 2—3) **Edykt.**

L. 3607. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Uriascha Holloschütza i Naftalego Holloschütza, iż Israel Schija i Reisel Atlasowie wnieśli pod dniem 2 listopada 1876 l. 6786 podanie o wykreślenie ze stanu biernego realności l. k. 319 w Błażowy położonej, sumy 250 złr. m. k. na rzecz Naftalego Holloschütza, zaś sumy 125 złr. m. k. na rzecz Uriascha Holloschütza zaprenotowanej, że wskutek tego kuratorem dla tych niewiadomych p. adw. dr. Alsa w Rzeszowie ustanowiono i termin stosownie do §. 45 ustawy z dnia 25 listopada 1871, na dzień 15 grudnia 1879 o 9 godzinie z rana wyznaczono.

Wzywa się zatem Uriasza i Naftalego Holloschütza, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście stanęli, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dowodów udzielili, w przeciwnym bowiem razie złe skutki dla nich wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyczyn dnia 18 czerwca 1879.

(7313 3—3) **Edykt.**

L. 9620. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Fränkla, że z przyczyny konkursu wierzycieli do majątku jego uchwałą c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 9 lipca 1879 l. 14661 otworzonego a t. s. uchwałą z dnia 26 lipca 1879 l. 6864 rozpisanego kuratorem dla niego w celu doręczenia tych uchwał adw. dr. Wesołowski ze zastępstwem adw. dr. Billeta ustanowiony został. Złoczów 25 października 1879.

(7389 3—3) **Edykt.**

L. 16369. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w sprawie Toni Roset przeciw Maryi Sahajdakowskiej pto 1875 złr. z pn. na prośbę pierwszej de praes 19 października 1879 l. 16369 dla Maryi Sahajdakowskiej z powodu niewiadomego miejsca jej pobytu kuratora w osobie p. adw. dr. Glogiera z zastępstwem p. adw. dr. Horowitza i zarządza doręczenie uchwały z dnia 23 sierpnia 1876 l. 12311 tudzież wszelkich następnych uchwał dla Maryi Sahajdakowskiej przeznaczonych do rąk kuratora.

Wzywa się przeto wspomnioną Maryę Sahajdakowską by ustanowionego kuratora należycie poinformowała, lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 29 października 1879.

(7366 3—3) **Edykt.**

L. 6334. W stanie biernym realności Nr. 195 w Nowym Sączu jest Dom II pag. 115 n. 3 on. wpisanem na rzecz Tauby Holländer wydzierżawienie do dnia 31 października 1817 pokoju, a właściwie przedpokoju frontowego tudzież piwnicy z 31 beczkami wina i przyrzeczenie zapłaty 500 złr. pod warunkiem, ażeby taż żadnej dalszej pretensyi do spadku Michała Holländra nie miała. Ponieważ od czasu wpisu tego ciężaru więcej jak 50 lat upłynęło, a ani Taube Holländer ani jej następca żadnego prawa z owego wpisu pochodzącego nie poszukiwali, ani też po uzyskanej intabulacyi jako spłata kapitału lub procentów nie było uczynioną, to na żądanie Izraela i Chai Holländrów wzywa się wszystkich tych, którzy roszczą sobie pretensye do wpisanego w stanie dłużnym realności Nr. 195 w Nowym Sączu Dom II pag 115 n. 3 on na rzecz Taube Holländer wydzierżawienia do dnia 31 października 1817 pokoju a właściwie przedpokoju frontowego tudzież piwnicy z 31 beczkami wina i do przyrzeczenia zapłaty 500 złr. pod warunkiem, ażeby Taube Holländer żadnej dalszej pretensyi do spadku Michała Holländra nie miała — ażeby w przeciągu roku to jest do dnia 30go listopada 1880 z takowem zgłosili się, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu ów wpis na żądanie proszących za umorzony uznany i ze stanu biernego realności Nr. 195 w Nowym Sączu wykreślony zostanie.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 30 października 1879.

(7197 3—3) **Edykt.**

L. 6363. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że na d. 9 grudnia 1879, 12 stycznia i na dniu 17 lutego 1880 o godzinie 9 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ogrodowego pod Nr. 23 w Illincach położonego, nie stanowiącego tabularnego ciała, należącego do Fedora Sawinka Iwana i na 150 złr. sądownie oszacowanego, w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Jupitera 60 zł. w. a. z p. n.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 3 października 1879.

(7299 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15712. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi masy konkursowej M. S. Wallersteina w kwocie 916 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mendla Altberga pod l. 11956 w Tarnopolu położonej, w tutejszym sądzie w trzech terminach a mianowicie 12 grudnia 1879, 16 stycznia 1880 i 13 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującymi warunkami się odbędzie.

1). Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa realności w kwocie 3369 zł. 20 ct. w. a.

2). Wadyum wynosi 10 prc. wartości szacunkowej t. j. 337 w. a.

3). Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową nastąpi.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 20 października 1879.

(7349 3—3) **Edykt.**

L. 10399. Kołomyjski c. k. Sąd obwodowy niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Kajetanowi Szadbej w razie zaś jego śmierci jego z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom wiadomo czyni, że dnia 21 października 1879 do l. 10399 spadkobiercy ś. p. Rudolfa Kurzweila wytoczyli przeciw nim pozew o extabulacyę ciężących wedle Dom. 378 pag. 219 n. 46 on. na połowie dóbr Kamionki wielkie II i wedle Dom. 57 pa. 396 n, 31 on. na przyległości Dobrowódka obowiązków ś. p. Rudolfa Kurzweila względem uregulowania stanu własności celem umożliwienia zaintabulowania Tomasza Petrowicza za właściciela dóbr Jakubówka ze stanu biernego dóbr Kamionka wielka z przyl., który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Drowi Maramoroszowi do wniesienia obrony pisemnej do 30 dni udzielonym został.

Jest zatem rzeczą pozwanych udzielić ustanowionemu kuratorowi wcześnie informacyę lub innego obrońcę obrać i sądowi o tem donieść, inaczej bowiem złe skutki prawne z zaniedbania tego wyniknąć mogące samym sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja dnia 22 października 1879.

(7203 3—3) **Edykt.**

L. 12283. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 9 grudnia 1879, na dniu 12 stycznia 1880 i na dniu 17 lutego 1880, o godzinie 9 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 185 w Demyczu położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do masy Mateja Mojsijczuk i na 200 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 26 złr. w. a. z pn. Eisiga Druckmana.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 30 września 1879.

(7303 3—3) **Edykt.**

L. 2796. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 183 złr. 1 ct. aw. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 22 w Rajbrocie położonego, dłużnika Tomasza Kurnogi własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 450 złr. oszacowanego, w trzech terminach a mianowicie: I dnia 17 grudnia, II dnia 21 stycznia 1880 i III dnia 18 lutego 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 450 złr., wadyum zaś wynosi 45 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 18 września 1879.

(7304 3—3) **Edykt.**

L. 2797. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 294 złr. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 56/105 w Lipnicy górnej położonego, dłużników Michała i Maryanny Trojanowskich własnego, ciała tabularnego niemającego, a na 800 złr. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie: I dnia 17 grudnia 1879, II dnia 21 stycznia 1880 i III dnia 18 lutego 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 800 złr., wadyum zaś wynosi 80 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 18 września 1879.

(7213 3—3) **Edykt.**

L. 47967. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Gerson Haber przeciw Ernestowi Henrykowi Israel, Fryderykowi Augustowi Israel, Annie Auguście Israel, Louis Döhler i Aleksandrowi Orłowskiemu o zapłatę sumy 1250 złr. a. w. pod dniem 10 października 1879 do l. 47967 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty sumy 1250 złr. w. a. z dnia dzisiejszego wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Ernesta Henryka Israel, Fryderyka Augusta Israel. Anny Augusty Israel i Louis Döhlera jest niewiadomym, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę, tutejszego adw. Dra. Gajewskiego z zastępstwem adw. Dra. Skowrońskiego kuratorem mianował, któremu powyższy nakaz płatniczy doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych środków do obrony użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 18 października 1879.

(7371 3—3) **Edykt.**

L. 46483. C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 13 kwietnia 1878 l. 18034, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach:

a) 368 złr. z procentem 6% od 30 czerwca 1877 i 3 złr. 68 ct. jako 1% prowizyi;
b) 368 złr. z procentem 6% od 30 grudnia 1877 i 3 złr. 68 ct. jako 1% prowizyi;
c) 7716 złr. 38 ct. z 7% procentem od 30 czerwca 1878
d) kosztów w ilości 25 złr. 78 ct. a. w. jako też dalszych kosztów, które obecnie w kwocie 21 złr. 52 ct. a. w. przyznajemy, na koszt i stratę Eliasza Londnera, relicytacyę realności pod l. $666^3/_4$ do Jana Topolnickiego i masy spadkowej Maryanny Topolnickiej należącej, w jednym tylko terminie a to 13 stycznia 1880 r. o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 17900 złr.

Wadyum 895 złr.

O tej licytacyi uwiadamiamy tych, którzyby po dniu 10 września 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na realności pod l. $666^3/_4$ we Lwowie prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub też późniejsza jakaś uchwała doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. Dra. Gajewskiego z substytucyą adw. Dra. Romanowskiego i obecnym edyktem.

Lwów dnia 4 października 1879.

(7324 3—3) **Edykt.**

L. 42669. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem wskutek prośby Lejzora Belf z dnia 3 czerwca 1879 l. 26618 wszystkich tych, którzyby się w posiadaniu kartki zastawniczej c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego we Lwowie z dnia 29 listopada 1878 l. 6604 na ½ losu z roku 1864 Ser. 2016 l. 25 na 50 złr. w. a. zastawionego za zaliczką zwrotną 50 złr. aw. do 3 miesięcy zwrotną znajdowali, aby z posiadania takowej w przeciągu jednego roku od ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ w sądzie tutejszym tem pewniej się wykazali, ile że w przeciwnym razie kartka ta za nieważną uznaną zostanie.

Lwów dnia 11 października 1879.

(7300 3—3) **Edykt.**

L. 16118. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że pod dniem 13 sierpnia 1879 l. 12780 wydał nakaz zapłaty do Mojżesza Glassa z Kołodziejówki na rzecz Saula Parnesa względem sumy wekslowej 110 złr. 50 ct. pochodzącej z weksłu dto. Tarnopol 2 sierpnia 1876 na 207 zł. przez niego akceptowanego. Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest znane, ustanowiono mu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Horowitza, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol dnia 25 października 1879.

(7392 3—3) **Edykt.**

L. 43396. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia dłużnej sumy 600 złr. w. a. z pn. na rzecz Gustawa Hoenl odbędzie się w tym sądzie publiczna licytacya realności pod l. kon. $588^3/_4$ we Lwowie położonej, dłużniczki Herminy Wiederwald wedle dom 85 pag. 441 n. 40 haer. własnej a to w jednym terminie dnia 9 grudnia 1879 o godzinie 10tej przed południem, na którym to terminie wspomniona realność za jakąbądź cenę a zatem nawet niżej ceny szacunkowej i wywołania 27.651 złr. 25 ct. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 829 złr. 54 ct. w. a. ma być złożona.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż akt ocenienia i wyciąg tabularny wspomnionej realności mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznajomego z miejsca pobytu i nazwiska hipotecznego wierzyciela tej realności co do wierzytelności 91 złr. m. k. n. 28 on. i dla nieznajomego z miejsca pobytu Sümche Beglückter co do wierzytelności 100 złr. z pn. n. 137 on. i 100 złr. w. a. z pn. n. 138 on. dla nieznanej Estery Reitzes co do wierzytelności 150 złr. z pn. n. 124 on. tudzież dla niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Heilberga co do wierzytelności 100 złr. n. 114 on. jako też dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 października 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki realności pod l. kon. $588^3/_4$ we Lwowie weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Raresa.

O tem się tych wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów 18 października 1879.

(7395 3—3) **Konkurs.** L. 7723.

Posada adjunkta urzędów pomocniczych sądu krajowego we Lwowie z poborami IX klasy rangi jest do obsadzenia.

Kompetenci wniosą należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 listopada 1879 do prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 3 listopada 1879.

(7314 3—3) **Edykt.**

L. 7574. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie wiadomem czyni, że Sobestyan Kłusek w dniu 11 stycznia 1874 r. z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia w Szynwałdzie zmarł.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Tomasza Kłuska sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego licząc, w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze spadkobiercami, którzy do spadku się zgłosili i z ustanowionym kuratorem przeprowadzone będzie.

Tarnów dnia 2 września 1879.

(7309 3—3) **Edykt.**

L. 9073. Dnia 16 stycznia i 16 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się w Kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym, celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie sumy 28486 zł. 23 ct. przymusowa sprzedaż w Kołomyjskim obwodzie położonych do Cecylii Teodorowiczowej vel Zuckschwert należących dóbr Krasnostawiec a to przy obu terminach za cenę wywołania 62020 zł. lub wyżej.

W razie gdyby takowe dobra w żadnym z tych terminów sprzedane nie zostały, odbędzie się rozprawa z wierzycielami hipotecznymi względem ułożenia ułatwiających warunków dnia 16 lutego 1880 o godzinie 4 po południu w biurze VI.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności, galic. oblig. indeminizacyjnych, lub też obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego Banku we Wiedniu, przez chęć kupienia mających do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające, wynosi 6202 zł. w. a.

Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z tych dóbr zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłuża, zaspokojone zostały, a względnie, że takowe w złożonem wadyum lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mającej zabezpieczenie znajdują, tudzież, że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami do kasy tegoż banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż banku przyzwolenie banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipotece licytowanych dóbr uzyskał.

Suma przez nabywcę czy to na zaspokojenie względnie zabezpieczenie należytości rządowych użyta, czy to c. k. uprzyw. gal. akcyj. Bankowi hipotecznemu w gotowiźnie zapłacona, czy też przez ten Bank przy dobrach pozostawiona, uważana będzie jako na poczet ceny kupna uiszczona.

Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu wadyum w gotowiźnie złożonego, zapłaconych należytości rządowych lub sumy do depozytu sądowego dla ich zabezpieczenia złożonej i sumy c. k. uprzyw. gal. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej lub przez tenże Bank przy hipotece licytowanych dóbr pozostawionej, będzie jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej, do depozytu sądu obwodowego w Kołomyi złożyć, lub też według postanowienia tego sądu zapłacić a dopóki to nienastąpi, od tej reszty ceny kupna procent po 6 od sta półrocznie z góry od dnia objęcia dóbr w swe fizyczne posiadanie do depozytu rzeczonego sądu składać.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 24 sierpnia 1879 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adwokata Dra Zakrzewskiego.

C. k. Sąd obwodowy

Kołomyja 25 września 1879.

(7312 3—3) **Edykt.** L. 15269.

C. k. sąd obwod. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 1631 złr. 25 ct., 1631 złr. 25 ct. i 44228 złr. 90 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 23 grudnia 1879 i 30 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż 9/48 części dóbr Kupczyńce, osobne ciało tabularne stanowiących, masy rozbiorowej Antoniego Alojzego Olszańskich wedle Dom. 477, pag. 430 i 432 n. 36 i 37 haer. własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą 116566 zł. a. w.

Wadyum 11656 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 13 września 1879 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi, lub jakaś późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata Dra Glogiera a p. adwok. Dra Horowitza zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 20 października 1879.

(7391 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3776. Gittlę Ekhaus z Czernichowiec uznano jako na umyśle chorą. Kuratorem ustanowiono pana Edwarda Kruha aptekarza w Zbarażu.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż dnia 3 lipca 1879.

(7396 2—3) **Obwieszczenie.** L. 3669

Przy ces. król. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1880 w drodze pisemnych ofert zabezpieczone a to:

Bibuła.

Nowe ryzy à 1000 arkuszy	cale	czyli	milimetry
5290	$13^1/_2$/20	„	356/527
2480	$13^2/_3$/20	„	360/527
2310	15/22	„	395/580
140	15/18	„	395/474
430	11/22	„	290/580

Papier konceptowy maszynowy.

25	250/800
20	200/800

Papier słomiany.

45	395/474

Deski miękie sosnowe.

	szerokie			grube		
Metry	cale	czyli	milim.	cale	czyli	milim.
1.200	10	„	263	$^6/_4$	„	39.5
500	11	„	289	$^5/_4$	„	32.9
1.700	9	„	240	$^4/_4$	„	26 3
9.000	10	„	263	$^3/_4$	„	19.8
2.000	11	„	289	$^3/_4$	„	19.8
2.000	13	„	342	$^3/_4$	„	19.8
10.000	11	„	289	$^2/_4$	„	13.2

jodłowe

2.000	13	„	342	$^3/_4$	„	19.8
10.000	$9^1/_2$	„	253	$^3/_4$	„	19.8
10.000	10	„	263	$^3/_4$	„	13.2

Deski twarde jaworowe.

	szerokie		grube		
Metry cale	czyli	milim.	cale	czyli	milim.
100—10—11	}	262—289	$^6/_4$	„	39 5
100—10—11	„	„	$^5/_4$	„	32.9

dębowe

150	10—11	263—289	$^6/_4$	„	39.5
100			$^5/_4$	„	32.9
400			$^4/_4$	„	26.3

Drzewo bukowe opałowe.

140 kubicznych metrów, w polanach 1 meter bież. długich.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach licytacyjnych i warunkach kontraktcyjnych, które w ces. kr. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach i Zabłotowie, w ekonomacie c. k. Dyrekcyi krajowej skarbowej i w izbie handlowej we Lwowie do przejrzenia złożone są.

Oferenci winni są swe oferty najdalej do 19 listopada 1879 o godzinie 12tej w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Winniki dnia 20 października 1879.

Kundmachung.

Zl. 3660. Bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki werden nachfolgende Gegenstände für das Jahr 1880 durch Ueberreichung schriftlicher Offerte bis längstens 19 November 1879 Mittags 12 Uhr sichergestellt und zwar:

Schrenzpapier

Neu Riß à 1.000 Bogen	Zoll	Millimeter
5290	$13^1/_2$/20	356/527
2480	$13^2/_3$/20	360/527
2310	15/22	395/580
140	15/18	395/474
430	11/22	290/580

Maschin-Concept-Papier.

25	250/800
20	200/800

Stroh Papier.

45	395/474

Bretter weiche Kieferne.

	breit		dick	
Meter	Zoll	m/m	Zoll	Millimeter
1.200	10	263	$^6/_4$	39.5
500	11	289	$^5/_4$	32.9
1.700	9	240	$^4/_4$	26.3
9.000	10	263	$^3/_4$	19.8
2.000	11	289	$^3/_4$	19.8
2.000	13	342	$^3/_4$	19.8
10.000	11	289	$^2/_4$	13.2

Bretter weiche tannen.

2000	13	342	$^3/_4$	19.8
10.000	$9^1/_2$	253	$^3/_4$	19.8
10.000	10	263	$^2/_4$	13.2

Bretter harte ahorne.

100	10—11	263—289	$^6/_4$	39.5
100	10—11	263—289	$^5/_4$	32.9

eichene.

150	10—11	263—289	$^6/_4$	39.5
100	10—11	263—289	$^5/_4$	32.9
400	10—11	263—289	$^4/_4$	26.3

Buchen Brennholz

140 Cubik Meter in einnen Meter langen Schreitern.

Das Nähere ist aus den Kundmachungen dann Lizitations- und Kontraktsbedingnißen, welche bei den k. k. Tabakfabriken in Winniki, Monasterzyska und Zabłotów, dann bei den Oeconomaten der h. General Direction der k. k. Tabak Regie in Wien und der h. k. k. Finanz Landes Direction in Lemberg endlich bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg, Brünn, Olmütz und Troppau zur Einsicht bereit liegen, zu entnehmen.

Winniki, am 20 Oktober 1879.

(7524 2—3) **Edykt.**

L. 13272. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów hipotecznych dla posiadłości tabularnych:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Przeciszów, Koło Lipowieckie w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Zakrzów i Dębina, Sufczyn, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Zabierzów, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Krakowie;

Chrzanów, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Benczyn i Benczynek, Jaśkowice, Wysoka przyległość do Brzeźnicy Radwańskiej, Wysoka przyległość do Kalwaryi, Wysoka Część, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Zborczyce vel Zborzyce i Krakuszowice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Sułkowice przyległość do Lanckorony, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Balice, Podkamycze i Aleksandrowice, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

II. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Partyń, Łęg górny, Łęg średni i Łęg dolny, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie;

Grudna górna, Kamienica górna przyległość do dóbr Klecie, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Brzyzna, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Czeluśnica, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Wolica i Błyszczówka, w okręgu sądu dowiatowego w Dębicy;

III. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Nosówka w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Żuklin, Ostrów przyległość do dóbr Mikulice, Krzeczowicze i Bóbrka przyległość do Krzeczowicz, Nieżacice przyległość do Kańczugi. Łopuszka mała, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Futoma przyległość do dóbr Błażowa, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Mitrów mały przyległość do Baranowa i Rok czyli Koło także Dmitrów zwane przyległość do Baranowa, Mitrów wielki, czyli Dmitrów wielki przyległość do Baranowa, Domacyny właściwie Domaszyny przyległość do Wojkowa, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Jamnica, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Maziarnia przyległość do Niska, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Ostrusza z adwokacyą Dziubanówka, Siekierczyna przyległość do Bruśnika, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Krauszów vel Grauszów przyległość do Ludzimierza, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Żmiąca, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Gródek przyległość Biała niżna, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Rożnów, Podglinicze także Podgliniszcze czyli Podglinnik, Glinnik, grunta w przestrzeni 8 morgów 573 sążni kwadr. z dóbr Glinnik wydzielone, grunta w przestrzeni 34 morgów 1434 sążni kwadr. z dóbr Glinnik wydzielone, Przydonica pzyległość do Miłkowa i Przydonica przyległość do Podola, Radajowice przyległość do Rożnowa, Gródek i Kobyle w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu; położonych, według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe wykazy hipoteczne wyż wymienionych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 10 listopada 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kollegialnym, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami hipotecznymi objętych jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecz. nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów hipotecznych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie: co do wykazów hipotecznych ad I wymienionych do sądu krajowego w Krakowie; co do wykazów hipotecznych dla posiadłości tabularnych ad II wymienionych do sądu obwodowego w Tarnowie; co do wykazów hipotecznych dla posiadłości tabularnych ad III wymienionych do sądu obwodowego w Rzeszowie; wreszcie co do wykazów hipotecznych dla posiadłości tabularnych ad IV wymienionych, do sądu obwodowego w Nowym Sączu, najdalej do dnia 31 grudnia 1880 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy, nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze tabularnej, w miejsce której nowe wykazy hipoteczne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 8 października 1879.

(7422 1—3) **Edykt.**

L. 15177. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Radziszów i Bysina, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Brody w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Radziechów, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Włosienica, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;

Biesiadki i Brzesko, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Karniowice, Kobylany i Więckowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Krzyż i Niecieczą, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Brzezówka, Łazy i Glinik niemiecki, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Żyraków, Straszęcin i Grabiny, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Podole, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Okonin, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Nieczajna, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Siennów, Siedleczka i Hadle Kańczudzkie, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Kosina, w okręgu sądu powiatowego w Łancucie;

Rudna wielka z miejscowością Pogwizdów, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Staniszewskie, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Knapy z miejscowościami Smykle i Durdy, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Cisowlas, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Łyczana, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Rzepiennik biskupi, Długie i Nieznajowa, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach; położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 15 listopada 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w odnośnych sądach powiatowych, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czz to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czy by ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną najdalej do dnia 31 grudnia 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy, nie może być dla stron pojedynczych, ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których, nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 23 października 1879.

(7416 1—3) **Konkurs.**

L. 19826. Na posadę c. k. poczmistrza w Bieczu w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr. z poborami rocznemi: płacy 500 złr. i ryczałtu kancylaryjnego 120 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 2 listopada 1879.

(7432 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4447. C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gr. kt. kapituły Przemyskiej przeciw Janowi Harajewiczowi i Julianowi Neuburgowi pto 336 zł. a. w. ect. ect. odbędzie się publiczna sprzedaż tartaku parowego, drzewa budulcowego, kloców, różnych narzędzi żelaznych, ułamków żelaza, i różnych innych przedmiotów w szacunkowej wartości 2379 zł. $72^3/_4$ ct. w dwóch terminach t. j. 13 i 27 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w Smoliku obok Łupkowa z nadmienieniem, iż ruchomości na pierwszym terminie tylko najmniej za cenę szacunkową a na drugim nawet niżej tejże sprzedane zostaną.

Baligród 24 września 1879.

(7435) **Ogłoszenie.**

L. 10745. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Boratyn z miejscowością Suchota i Salaszka w obrębie c. k. sądu powiatowego w Brodach położonej składa się protokoły dochodzeń tych wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanymi spisami posiadłości kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonem sądzie powiatowym, a w dniu 8 listopada 1879 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Brody dnia 4 listopada 1879.

(7434) **Ogłoszenie.**

L. 9781. Ze strony komisyi dla założenia ksiąg hipotecznych z c. k. sądu powiatowego w Brodach wydzielonych wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Leszniów z miejscowością Piaski i kolonią Korolówka dzień 10 listopada 1879 o godzinie 8 przedpołudniem na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć może.

Brody dnia 3 listopada 1879.

(7440) **Ogłoszenie** L. 6794.

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Jaćmierz do 13 listopada 1879 w rógistraturze sądowej złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 14 listopada 1879.

Sanok dnia 2 listopada 1879.

(7373 3—3) **Edykt.**

L. 14871. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości Jakóba Głuszaka, że wydane dla tegoż uchwały w sprawie Wojciecha Armatysa a względnie tegoż masy spadkowej przeciw Józefowi i Józefie Wielgusom pto 327 złr. w. a. z dnia 26 kwietnia 1879 l. 4587 i z dnia 2 października 1879 l. 8105 w przedmiocie rozdziału ceny kupna realności pod nr. 114 w Tarnowie na Strusinie położonej w drodze egzekucyjnej sprzedanej, i zapaść mające, z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu zamianowanemu kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Alojzemu Malawskiemu doręczone i doręczane będą.

Tarnów 23 października 1879.

(7301 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5018. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 28 złr. 50 ct. z pn., odbędzie się w dniu 10 grudnia 1879 o 10 godzinie rano z prawnym skutkiem terminu trzeciego przymusowa sprzedaż pola „przydatek„ należącego do gospodarstwa Onufrego Romaniak w Nowosiółkach pod l. 163 położonego na rzecz Fedka Romaniak pod warunkami uchwałą z dnia 15 listopada 1878 l, 5318. ogłoszonemi.

Rudki 20 października 1879.

Zl. 633. (7397 1—3)

Pferde-Lizitation.

Am 14ten November 1879 Vormittags werden in Sanok 4 Stück, und am 21 November 1879 Vormittags in Lemberg 6 Stück kastrirte Hengste im Lizitationswege plus offerenti gegen gleich bare Bezalung verkauft.

Vom k. k. Staats-Hengsten-Depot.

Drohowyże am 4 November 1879.

(7439 1—3) **Edykt.**

L. 3975. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie, niniejszem wiadomo czyni, że na zaspokojenie wywalczonej częściowej pretensyi Tekli Fotta na przeciw Marcinowi Fotta w kwocie 119 zł. 60 ct. a. w. z przynależytościami przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 73 w Odrzykoniu położonego, Marcina Fotty własnego, ciała tabularnego niestanowiącego dozwoloną została, która to sprzedaż w dwóch terminach a to dnia 18 listopada i dnia 17 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przeprowadzoną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tego gospodarstwa w kwocie 2675 zł. a. w

Wadyum zaś 10 prc. takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i szacunku, mogą być przejrzane w sądzie.

Krosno 10 sierpnia 1879.

(7443) **Ogłoszenie.**

L. 14835. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §. §. 489 i 493 spr. karn. i §. 37 ustawy prasowej, że treść artykułu umieszczonego w numerze 16 czasopisma: „Praca“ z dnia 1 listopada 1879 pod napisem: „O prawie wyborczem“ w ustępie od słów „Przewaga zatem jest,“ do słów: „chociaż nie na długo“ i w ustępie od słów: „Dajmy na to“ do „kawałek konstytucyi“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. Wskutek tej uchwały wzbrania sąd dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zebrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 4 listopada 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 5328. (7388 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §fu 63 ustaw, kapitały 6.164 zł. 92 ct. i 7.866 zł. 74 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 10.400 zł. m. k. i 10.100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Boków, w powiecie Podhajeckim położonych, Osiasza Nuchima dw. im., Jakóba i Wolfa Kitayów i Sary Seidmann własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1878 r. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie 15 października 1879.

L. 5321. (7383 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §fu 63 ustaw, kapitał 59.291 zł. 83 cnt. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 62.000 zł. w. a., na hipotekę dóbr Dorohów w powiecie Stanisławowskim położonych, Jana Bok Zabielskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie 15 października 1879.

L. 5323 (7384 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 6.051 zł. 70 ct. i 1330 zł. 38 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 6500 zł. i 1400 złr. w. a. na hipotekę dóbr Bączal górny w powiecie Jasielskim położonych, Józefy Kłosińskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1878 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 15 października 1879.

L. 5325 (7386 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 60.700 zł. w. a. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Gorajowice w powiecie Jasielskim położonych, Pawła Riegera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 15 października 1879.

L. 5318 (7380 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw. kapitał 16.844 zł. 29 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 17.400 zł. w. a. na hipotekę dóbr Błażów w powiecie Samborskim położonych, Olimpii z Kieszkowskich Szymonowiczowej, Stefanii, Jadwigi, Michaliny, Zygmunta i Stanisława Szymonowiczów własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 15 października 1879.

L. 5324. (7385 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 14.000 zł. w. a. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Glinnik niemiecki w powiecie Jasielskim położonych, Pawła Riegera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi dobr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 8 października 1879.

L. 5320. (7382 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 5.051 zł. 56 ct. i 4.128 zł. 40 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 6.200 zł. i 4.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Stróże wyżne wpowiecie Grybowskim położonych, Ignacego Koczanowicza własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1878 roku jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 15 października 1879.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera